

# GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABC

Poznań, środa 2 lutego 1949 r.

Nr 3 (45)

## GOSPODARKA PLANOWA JEST PODSTAWĄ

historycznych przeobrażeń społecznych Polski Ludowej

Przemówienie Prezydenta Bieruta na konferencji

przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych i Wojewodów



W Warszawie odbywa się konferencja przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych i wojewodów w sprawie ujednolicenia ram organizacyjnych przedsiębiorstw samorządowych.

W dniu 29 bm. Prezydent R. P. Bolesław Bierut wygłosił na tej konferencji przemówienie, które podajemy w skrócie.

ściowo nawet wymianę handlową i tylko w ograniczonym jeszcze stopniu — rolnictwo.

Czy można powiedzieć, że działalność samorządu terytorialnego w Polsce jest włączona w orbitę tej gospodarki planowej, że jest działalnością tą objęta? Nie można tego powiedzieć. Pod tym względem niewątpliwą jest rzeczą, że gospodarka samorządowa u nas pozostaje jeszcze w tyle, nawet w porównaniu ze spółdzielczością.

Gospodarka planowa jest, jak wiemy, podstawą historycznych przeobrażeń społecznych, które przeżywamy. To ona właśnie gwarantuje nam tak szybkie tempo odbudowy i rozbudowy gospodarczej, jakiego nigdy przed tym nie przeżywalimy i jakie nie jest do pomyślenia w krajach, które nie prowadzą gospodarki planowej — w krajach kapitalistycznych.

Gospodarka planowa właśnie pozwoli nam zrealizować zadanie przebudowy Polski w kraj przemysłowo-rolniczy, daje nam perspektywę likwidacji zacofania gospodarczego, a wraz z tym i zacofania technicznego, zacofania w nauce, zacofania kulturalnego. Natomiast brak planowania w pracy samorządu terytorialnego może opóźnić to ogólne tempo naszego rozwoju.

Co oznacza praktycznie brak planowania w gospodarce samorządowej, jakie konkretne szkody przynosi ten brak planowania? Przynosi on, moim zdaniem, szkody wprost niepomierne.

PC PIERWSZE — umożliwia dalszą dewastację majątku samorządowego, niedosta-

teczną renowację budynków mieszkalnych i gmachów publicznych w większości naszych miast, gdzie nie wkracza bezpośrednio interwencja państwa.

PO WTORE — powoduje dalsze pogarszanie się stanu urządzeń publicznych: wodociągów, kanalizacji, ulic, dróg, parków, plantacji miejskich, przedsiębiorstw komunalnych

jak: gazownie, rzeźnie, kapieliska, środki komunikacji itd.

PO TRZECIE — powoduje niedotrzymywanie kroku szpemu wzrostowi potrzeb w dziedzinie oświaty, kultury, sztuki, stwarza coraz dotkliwiej odczuwany brak domów społecznych, świetlic, teatrów, kin, bibliotek, sal koncertowych, wreszcie budynków szkolnych, naukowych, rozrywkowych itp. Wiemy, że znaczną część tego rodzaju urządzeń, jak również urządzeń zdrowotnych, profilaktycznych, opiekuńczych, w terenie zaspakajalą zawsze, zaspakajają dziś i zaspakajają będzie w przyszłości samorząd terytorialny, który musi uzupełnić działalność państwa w różnorodnych dziedzinach potrzeb społecznych, również i w ustroju demokracji ludowej.

(Dalszy ciąg na stronie 2)

## Nowa Umowa Zbiorowa

jest słuszną i jasną dla każdego metalowca

Rezolucja Gł. Komitetu Współzawodnictwa Pracy

Związku Zawodowego Metalowców

KATOWICE (PAP). W dniu 27 ub. m. odbyło się w głównym zarządzie Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Katowicach posiedzenie Głównego Komitetu Współzawodnictwa pracy dla przemysłu metalowego.

Wzięli w nim udział pod przewodnictwem zast. przew. p. oś. A. Kowalskiego przedstawiciele Związku Zawodowego Metalowców oraz przodownicy pracy z wielu fabryk.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili następującą rezolucję:

W roku ubiegłym metalowcy dotrzymani w całej pełni swych zobowiązań przedkongresowych, które pozwoliły wykonać w przemyśle metalowym plan roczny już 26. XI. 1948 r., mimo, że przemysł ten najbardziej ze wszystkich został przez okupanta zniszczony. Daliśmy ponadto, jako czyn kongresowy w roku ubiegłym dodatkową produkcję wartości ponad 120 milionów złotych wg cen 1937 r. — nie wliczając w to najrozmaitsze-

go rodzaju świadczeń poszczególnych zakładów, które wyremontowały szkoły fabryczne, urządziły świetlice, powiększyły biblioteki fabryczne, naprawiły drogi, prowadzące do fabryk, wyremontowały tysiące izb mieszkalnych dla robotników.

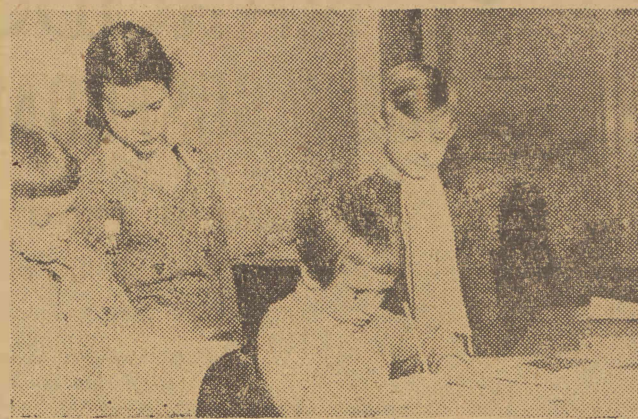
Tempa naszej pracy nie wolno nam zahamować i w

50-lecie twórczej pracy  
Leopolda Staffa



Leopold Staff, zasłużony poeta polski, obchodził w dniu 30 stycznia br. 50-lecie swej pracy twórczej. Prezydent R. P. udekorował jubilat krzyżem komandorskim z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a Uniwersytet Jagielloński nadał mu godność doktora honoris causa.

## Odkrywamy talenty



Nasz Wielki Konkurs na najlepszy rysunek dziecięcy spotkał się z wielkim powodzeniem wśród najmłodszych Czytelników „Gazety Poznańskiej”. Mielśmy możność przekonać się, że dzieci nie tylko chętnie rysują, ale wśród najmłodszych pokolenia nie mało kryje się prawdziwych talentów. A ile pierwszorzędnych pomysłów mieści się w jasnych i ciemnych dziecięcych główkach! Uroczystość rozdania nagród książkowych zgromadziła w naszej Redakcji zwycięzców Konkursu z terenu Poznania. Na zdjęciu: jeden z najmłodszych uczestników Antos Stachurski (5 lat — IX nagroda) wpisuje swe nazwisko na liście nagrodzonych. Obok stoją: M. Marcinkowski — II nagroda, Helena Milewska — III nagroda i Olgierd Stachurski.

Naszych najmłodszych Czytelników ucieszy niechybnie wiadomość, że konkursy dla dzieci będziemy organizować odłąd stałe. Pragniemy poznać talenty dziecięce i nawiązać z nimi jak najścisły kontakt. Czytajcie więc pilnie „Gazetę Poznańską”.

## Dzieci polskie wracają z Niemiec

Dziś o godzinie 10.11 przybywa z Berlina do Poznania transport około 30 dzieci oraz kilku chorych, repatriowanych z Niemiec.

Dzieci zostały wywiezione przez okupanta w celu zgermanizowania. Polski Czerwony Krzyż — Okręg Wielkopolski oraz PUR zajmie się przekazaniem ich do miejsca zamieszkania rodziców względnie krewnych. Dzieci zaopatrzone będą w żywność na 2 dni.

Ponieważ PCK nie ma na

ten cel specjalnych funduszy, apeluje do społeczeństwa, aby choć drobnymi datkami przyczyniło się do zapewnienia należytej opieki repatriowanym.

W najbliższym czasie Polski Czerwony Krzyż oczekuje dalszych transportów dzieci młodzieży polskiej z Niemiec

## Sklep wzorcowy na Łazarzu

Dziś otwarty zostanie nowy wielki sklep wzorcowy PCH przy ul. M. Pocha 48/50. Sklep jest nowoczesnie urządzony i posiada na składzie wszelkie artykuły żywnościowe oraz monopolowe. W obszernym lokalu długości około 30 m zatrudnione będą 22 osoby. — Sklep czynny będzie bez przerwy obiadowej od godz. 7 rano do 18.

Łazarz pozbawiony dotychczas placówki detalicznej P. C. H. powita niewątpliwie z zadowoleniem otwarcie nowego sklepu.

## Dzięki Polsce zabił się znow światło w Pradze

PRAGA (PAP). Z końcem stycznia br. uległa uszkodzeniu elektrownia w Pradze, wskutek czego połowa miasta pozbawiona została prądu elektrycznego. Nie posiadając odpowiednich części zapasowych, niezbędnych do uruchomienia elektrowni, przedstawiciele czeskosłowackiego przemysłu energetycznego zwrócili się telegraficznie do Polski z prośbą o wypożyczenie brakujących części. Dyrektor techniczny polskiego przemysłu energetycznego inż. Latour załatwił natychmiast prośbę i dostarczył niezbędne części elektrowni praskiej. Cała prasa czeska przytacza tę wiadomość jako piękny przykład bratniej współpracy czeskosłowacko-polskiej. (w)

## 25 tysięcy dzieci z Poznania

wyjedzie w tym roku na wczasy

Miejska Komisja Wczasów Letnich przy Inspektoracie Szkolnym w Poznaniu zamierza wysłać w bieżącym roku 25 tys. dzieci z Poznania na wczasy. Dzieci będą korzystały z różnych punktów kolonijnych przez okres 28—29 dni.

Miejska Komisja dysponuje ośrodkami w województwach wrocławskim, szczecińskim, gdańskim, krakowskim i olsztyńskim.

W bież. roku wzrosła znacznie ilość punktów kolonijnych nad morzem w wojew. gdańskim.

Oprócz organizowania tego-rocznej akcji wczasów Miejska Komisja skierowuje co 6 tygodni 70 dzieci ze szkół podstawowych w Poznaniu do oświatowego „Świerszczyk” w Szklarskiej Porębie Górnej.

Dom czynny jest przez cały rok.

Z całego poznańskiego okręgu szkolnego wyjedzie w bieżącym roku 120 tys. dzieci i młodzieży szkolnej. W porównaniu z r. 1948 liczba korzystających z wczasów wzrosła o 90 procent.

Wojewódzka Komisja Wczasów wysła 38 tys. dzieci na kolonie letnie oraz 14 tys. na obozy wypoczynkowe. Z półkolonii korzystać będzie 23 tysiące dzieci.

Dozwu uwagi poświęci Komisja organizowaniu dziecińców wiejskich. Według projektu akcja ta obejmie 50 tys. dzieci robotników rolnych województwa poznańskiego.

W najbliższym czasie rozpocznie się zapisywanie dzieci. Będą brane pod uwagę: stan zdrowia dziecka, warunki

życiowe oraz pochodzenie społeczne.

Już w lutym Wojewódzki Wydział Zdrowia zorganizuje specjalne ekipy wyjazdowe, które będą badać dzieci, kierując je w zależności od zdrowia na kolonie lecznicze, względnie wypoczynkowe.

Na pomyślnie przeprowadzenie planowanej akcji wczasów letnich potrzeba 487 milionów złotych.

Półowę tej sumy pokryje Ministerstwo Oświaty, część Ubezpieczalnia Społeczna. Samorządy Powiatowe oraz społeczne.

Dotychczas brak jeszcze dokładniejszych danych co do ilości stałych punktów kolonijnych. Na zorganizowanie zaplanowanych wczasów potrzeba dwa tysiące ośrodków. (r)



# RADY NARODOWE WŁĄCZONE W GOSPODARKĘ OGÓLNOPAŃSTWOWĄ

winny się stać szkołą rządzenia

(Dokończenie ze strony 1)

Nie może zatem równolegle z planową działalnością państwa rozwijać się nieplanowa, pozostawiona dowolnej inicjatywie poszczególnych zespołów terenowych działalność samorządu. Współistnienie dwóch systemów gospodarki publicznej — z jednej strony planowej, a z drugiej — o partego na przypadkowości, na działalności nie dającej się z góry przewidzieć, nie poddaje się ściśle określonym zadaniom, byłoby na dłuższy okres czasu nie do utrzymania. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że działalność gospodarczą i publiczną samorządu musi być jak najszybciej dostosowana do planowej działalności państwa, musi się opierać o ściśle wypracowany i jednolity plan działania.

## O jednolity plan działania

Takiego jednolitego planu działania związki samorządowe dotychczas nie miały. Czynimy dopiero próby, aby i ten taki stworzyć, oczyszczając teren pod budowę takiego planu, przygotowujemy warunki dla przekształcenia działalności związków samorządowych w ogólnopolski system planowy.

Pierwszym warunkiem do przedstawienia działalności samorządu terytorialnego na tory gospodarki planowej, jest jasne określenie zadań samorządu i ustalenie właściwej struktury organizacyjnej, która te zadania ułatwi.

Wojewódzkie Rady Narodowe wraz ze swymi organami wykonawczymi są instancją nadzorczą nad działalnością wszystkich działających na ich terenie miejskich, powiatowych i gminnych związków samorządowych. W czym więc wyrażać się winna ich działalność planowa?

1. W nakreślaniu, wytyczaniu i regulowaniu zakresu i charakteru działalności poszczególnych związków samorządowych w terenie, przy oparciu się na inicjatywie oddolnej samych tych związków samorządowych.

2. W ułożeniu planu zbiorczego dla całego terenu na podstawie wniosków złożonych z inicjatywy oddolnych samorządu i zatwierdzonych przez Radę Wojewódzką, tzn. na podstawie a) budżetu wydatków zwyczajnych i b) nakreślenia wydatków inwestycyjnych i nadzwyczajnych.

3. Wyrażać się ona winna w kontroli wykonania nakreślonego i uzgodnionego zakresu zadań.

Wynika z tego, że głównym zadaniem, na którym wojewódzki związek samorządowy powinien skoncentrować swoją działalność, jest zabezpieczenie planowej gospodarki wszystkich ogół samorządu na terenie swego województwa na podstawie wykorzystania swych ustawowych uprawnień nadzorczych. W stosunku do samorządu gmin miejskich i miast wydzielonych, wojewódzki związek samorządowy wypełnia te zadania za pośrednictwem powiatowych związków samorządowych.

## W Karpenisi wybrano organa władzy ludowej

PARYŻ (PAP). Agencja Eleftheri Ellada donosi, że miasto Karpenisi jest wolne już 12 dni. Ostatnio w Karpenisi odbyło się pierwsze zgromadzenie ludowe, na którym wybrano organa władzy ludowej, rady ludowe i sądy ludowe.

Wojewódzkie próby odbicia Karpenisi pozostały bezskuteczne. Podczas gdy w pierwszych dniach po zajęciu Karpenisi przez armię demokratyczną dzienniki i koła urzędowe w Atenach przechwalały się, że odbicie tego miasta jest kwestią kilku godzin, obecnie naczelny dowódca armii ateńskiej Papagos zabronił wspomniania o Karpenisi.

wych, stanowiących organ nadzorczy nad działalnością samorządów tych właśnie szczebli.

Wojewódzkie związki samorządowe muszą przede wszystkim zrealizować swoją działalność, przysposabiając ją całkowicie do swych zadań nadzorczych, planowych i kontrolnych. Wszystko, co odbiega od tej działalności, od tego zakresu zadań, winno być odpowiadająco skrócone.

## Włączenie samorządu w 6-letni plan gospodarczy

Państwo nasze zakończy w tym roku — i niewątpliwie zakończy przed terminem — swój pierwszy plan 3-letni. Już dziś postępują szybko prace przygotowawcze do planu 6-letniego, który zmieni strukturę gospodarczą naszego kraju, podwoi roczną produkcję przemysłową w końcowym okresie planu w porównaniu z produkcją tegoroczną, zbuduje setki nowych fabryk, zwłaszcza we wschodnich dzielnicach Polski, powoła do życia nowe miasta i rozbuduje dziesiątki starych, stworzy nową sieć dróg, uwielokrotni potrzeby w dziedzinie usług samorządowych. Wyrasta więc pilna potrzeba włączenia się samorządu do tego planu 6-letniego. Jesteśmy w tej dziedzinie opóźnieni.

Wydatki, które planujemy prace, które nakreślamy, muszą mieć pokrycie, inaczej bowiem cały plan staje się fikcją, nie ma go, znika. Nie można też liczyć na to, że my sobie zaplanujemy śmiało, a już niech tam samorządowy fundusz wyrównawczy kłopoty, czy się o to, aby zaprojektowane przez nas wydatki zostały pokryte. To liczenie na samorządowy fundusz wyrównawczy może mieć miejsce tylko w określonych granicach, w granicach tego funduszu.

Podstawowa trudnością obecnej gospodarki samorządowej jest nadmierne rozproszenie jej zadań i zacofanie — chałupnicze — jeśli się tak można wyrazić — metody ich realizacji. Inicjatywę oddolną — tak cenną i cjątywą — dziś jeszcze cechuje, niestety, nieumiejętność skupienia się samorządów na zadaniach najbardziej pilnych i podstawowych. Wśród działaczy samorządowych ujawnia się często pęd do drobniawczego uniwersalizmu, chęć wykazania się wszechstronnością działań — kosztem zaniedbania podstawowych zadań publicznych. Nie jest to tendencja zdrowa.

Wspaniałe wyniki gospodarki planowej w przemyśle państwowym są już dziś bezsporne i widoczne, budzą porównywalne z nimi podziw i wysiłek klasy robotniczej i przyspieszają nasz marsz do

lepszych warunków życia, ale nie znalazły dotychczas wyrazu w gospodarce samorządowej.

Dlatego właśnie poświęcamy sprawie budżetów samorządowych tyle uwagi. Wojewódzkie związki samorządowe muszą się nauczyć właściwego planowania budżetów nie tylko własnych, ale i budżetów wszystkich podległych sobie związków samorządowych na terenie całego województwa. Będzie to olbrzymi krok naprzód w usprawnieniu gospodarki samorządowej i w powiązaniu jej z planową gospodarką państwa.

Wojewódzkie związki samorządowe muszą nauczyć się kontroli wykonania tych budżetów, muszą zabezpieczyć dyscyplinę planowego działania w całej sieci samorządowej. To jest ich podstawowe zadanie.

Dopiero, włączając się w planową gospodarkę ogólnopolską, rady narodowe staną się tym, czym być powinny, ale czym dotąd jeszcze nie są — szkołą rządzenia i jedną z form rządzenia, doniosłym tłem rzeczywistości i coraz głębszej demokracji państwa ludowego, wyrazem i realizacją demokratycznej władzy ludowej, oparciem dla tej władzy ludowej.

A więc stoi przed nami zadanie przedstawienia samorządu terytorialnego na działalności planowej. Jest to zadanie wielkie, zadanie o przełomowym znaczeniu. Musimy zmobilizować wszystkie siły, aby zadanie to jak najszybciej i w całej pełni wykonać.

## ZWIĄZEK RADZIECKI DEMASKUJE agresywny charakter paktu atlantyckiego

Głosy prasy o deklaracji Min. Spraw Zagranicznych ZSRR

LONDYN. Prasa brytyjska zamieściła fragmenty Deklaracji Min. Spraw Zagr. ZSRR w sprawie paktu północno-atlantycznego.

Podczas gdy Deklaracja przedstawiona została w znacznym skrócie — komentarze, opublikowane na marginesie deklaracji są liczne i obszernie.

Stanowisko większości komentatorów brytyjskich było odbiciem oświadczenia rzecznika Foreign Office, który starał się usprawiedliwić konieczność zawarcia paktu atlantyckiego. Wyraził on pogląd, jakoby pakt atlantycki nie był skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

NOWY JORK. Prasa amerykańska w licznych artykułach usiłuje przekonać swych czytelników, jakoby projektowany pakt północno-atlantyczny nie miał charakteru agresywnego. Dzienniki amerykańskie, popierające politykę Departamentu Stanu, usiłują wykazać, że projektowany pakt atlantycki mieści się rzekomo w ramach Karty ONZ.

Charakterystyka paktu atlantyckiego, podana w deklaracji radzieckiej, została całkowicie zaaprobowana przez Amerykańskie Towarzystwo Przyjaciół ONZ. Towarzystwo to wydało broszurę, w której podkreślono, że projektowany pakt północno-atlantyczny pogłębił podział świata i uniemożliwił normalizację stosunków.

PRAGA. Wszystkie dzienniki opublikowały deklarację Min. Spraw Zagr. ZSRR w sprawie paktu atlantyckiego. Dzienniki podkreślają, że deklaracja radziecka zdziera maskę z oblicza podległego wojennych, snujących szaleńcze plany opowiadania świata. Deklaracja ta jeszcze raz wskazała wszystkim ludziom dobrej woli — pisze prasa czechosłowacka — że potężny Związek Radziecki stoi na straży pokoju i wolności wszystkich narodów.

BUDAPEST. Cała prasa węgierska opublikowała deklarację radziecką w sprawie paktu północno-atlantycznego. Dziennik „Nepszava” zamieścił deklarację pt. „Związek Radziecki prowadzi walkę o trwały pokój”.

RZYM. Większość dzienni-

ków prawicowych usiłowała pomniejszyć znaczenie deklaracji radzieckiej. Dzienniki reakcyjne wstrzymują się od komentarzy, oczekując najpierw opinii Waszyngtonu o deklaracji.

„Unita” podała dokładne streszczenie deklaracji podkreślając w tytule, że Związek Radziecki demaskuje agresywny pakt imperialistów.

SOFIA. Dzienniki bułgarskie ogłosiły tekst deklaracji radzieckiej. Prasa podkreśla w tytułach, że USA i Wielka Brytania prowadzą jawnie politykę agresywną, godzącą w

ONZ i w zasadę pokojowej współpracy. Pisma zaznaczają, że potęga Związku Radzieckiego stanowi przeszkodę nie do przebycia dla autorów agresywnych planów.

SZTOKHOLM. Wszystkie gazety szwedzkie opublikowały treść deklaracji ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR w sprawie paktu północno-atlantycznego.

BUKARESZT. Cała prasa rumuńska opublikowała na pierwszej stronie tekst oświadczenia ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR w sprawie paktu północno-atlantycznego.

# 500 tys. ton mięsa, 100 tys. ton tłuszczu 6 mil. litrów mleka i 3 miliardy jaj dostarczy rolnictwo w roku bieżącym

WARSZAWA. Plany rolnictwa na rok bieżący opracowane zostały szczegółowo dla poszczególnych województw na dwóch wielkich zjazdach Państwowej Administracji Rolnej, zorganizowanych przez Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych. Pierwszy z tych zjazdów poświęcony produkcji roślinnej — odbył się we Wrocławiu w dniach 17, 18 i 19 stycznia, drugi, na którym omówiono zagadnienia produkcji zwierzęcej, obradował w Krakowie w dniach 24, 25 i 26 ubm. Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej otrzymał od dyrektora departamentu produkcji rolniej Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych — inż. Jana Pajaka omówienie wyników obu zjazdów.

Jak przedstawiają się tego- roczne plany rolnictwa? Tegoroczne plany produkcyjne rolnictwa uwypuklają w całej pełni zasadnicze zadanie, jakie postawiono rolnictwu na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR, a mianowicie dokonanie przełomu w hodowli, której dotychczasowy rozwój — jakkolwiek znaczny, pozostaje w tyle za produkcją roślinną i stwarza niedobory na naszym rynku mięsnym i tłuszczowym.

W planach przewidziano znaczny wzrost pogłowia zwierząt hodowlanych i podniesienie ich produktywności. Projektuje się podniesienie stanu pogłowia: bydła do 6 300 tys.

sztuk, trzody chlewnej do 5 900 tys. sztuk, drobiu do 63,5 mil. sztuk oraz owiec do 1,6 mil. sztuk. Przy takim stanie pogłowia produkcja artykułów hodowlanych wyniesie w roku przyszłym 500 tys. ton mięsa, 100 tys. ton tłuszczu wlepszowego, 6 090 mil. litrów mleka i 3,2 miliarda jaj. Stanowi to będzie w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost norm produkcyjnych przy przeliczeniu na głowę mieszkańca o 22 proc. mięsa, 19 proc. tłuszczu i 10 proc. jaj.

Jeżeli chodzi o produkcję roślinną, to plany przewidują dalsze zwiększenie powierzchni zasiewów, przy czym specjalna

## MARKSISTOWSKO-LENINOWSKA Socialistyczna Partia Jedności Niemiec walczy o zjednoczenie Niemiec i demokrację

BERLIN (PAP). — Rezolucja, przyjęta przez pierwszą konferencję partyjną Socjalistycznej Partii Jedności, dzieli się na cztery części, z których każda

i demokratycznymi partiami i organizacjami masowymi.

Wreszcie ostatni rozdział rezolucji zajmuje się sprawą przekształcenia SED w bojową partię marksistowsko-leninowską nowego typu, wskazując prowadzącą do tego celu drogę: wzmocnienie pracy szkoleniowej i wewnętrznej pracy organizacyjnej, ściśle przestrzeganie dyscypliny partyjnej przez wszystkich członków partii, niedopuszczanie jakichkolwiek frakcji itd. Stworzenie Biura Politycznego zapewnia kolektywne kierownictwo SED.



WILHELM PIECK  
przewodniczący Socjalistycznej  
Partii Jedności Niemiec

poświęcona jest osobnej grupie zagadnień.

W pierwszej części rezolucji mówi o zadaniach politycznych na polu walki o zjednoczenie Niemiec i o zawarciu sprawiedliwego pokoju. Walka ta, wobec niebezpieczeństwa, które powstało wskutek posunięć mocarstw zachodnich w Zagłębiu Ruhry, jest jednym z najważniejszych zadań partii, związanym z kampanią postępowej ludzkości przeciwko podlegaczom wojennym. Wzmocniając się stale światowy obóz pokoju oraz potęgując się sprzeczności w obozie imperialistów — głosi dalej rezolucja — dadzą możliwość osiągnięcia zwycięstwa.

Druga część rezolucji poświęcona jest zadaniom gospodarczym i administracyjnym. Specjalną uwagę zwrócono na sprawę planu dwuletniego, podniesienie produkcji, rozwój znacjonalizowanych zakładów i usprawnienie pracy administracyjnej. Za ważny środek, zmierzający do umocnienia antyfaszystowskiego demokratycznego ustroju strefy radzieckiej, uznano wzmocnienie działalności aktywistów.

Trzeci rozdział rezolucji wskazuje na przodującą rolę klasy robotniczej, która, w odróżnieniu od kół małomieszczańskich, przestrzega niezachwianie linii demokratycznej. Rezolucja podkreśla też konieczność rozszerzenia współpracy SED ze wszystkimi antyfaszystowskimi

HELSENKI (PAP). W związku ze 150-letnią rocznicą urodzin Adama Mickiewicza odbyła się w Helsinkach uroczysta akademii w auli uniwersytetu.

Odczyty, poświęcone życiu i dziełom wieszczki, wygłosił prof. Kalima, przewodniczący Towarzystwa Finlandia — Polska i prof. Koskimies. Wiersze Mickiewicza recytował w przekładzie fińskim artysta dramatyczny Junttu. Radio fińskie nadało 2 audycje mickiewiczowskie w języku fińskim i w języku szwedzkim. Prasa zarówno fińska jak i szwedzka zamieściła liczne notatki i artykuły o twórczości Mickiewicza wraz z fotografiami.

\*

W Finlandii zawiązał się komitet dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Szopena. W skład komitetu weszli najpoważniejsi kompozytorzy i muzycy fińscy oraz przedstawiciele radia, krytyki muzycznej i towarzystwa Finlandia — Polska. Na jesień projektowany jest szopenowski koncert pod protektorem prezydenta republiki oraz konkurs dla młodych szopenistów, którego laureat zostanie wybrany do Warszawy na uroczystości szopenowskie w Polsce.

na milion ton, co stanowi niemal dwukrotny wzrost w porównaniu do roku 1938.

Ostatnia uchwała Rady Ministrów w sprawie wzmocnienia produkcji zwierzęcej stwarza optymalne warunki dla dalszego rozwoju hodowli. Na akcje hodowlaną przewidziano w ramach budżetu i w ramach Planu Inwestycyjnego ponad 6 miliardów zł, co pozwoli na rozszerzenie bazy paszowej, na racjonalizację produkcji, na ulepszenie służby weterynaryjnej.

Akcja kontraktowania trzody chlewnej obejmuje w tym roku ok. 1 miliona sztuk i przyczyni się do zrealizowania nakreślonych planów w hodowli. Dużą rolę odegrają też wprowadzone ulgi podatkowe, premiowanie hodowców oraz usprawnienie skupu, którym zależy się odtąd spółdzielczość wiejska.

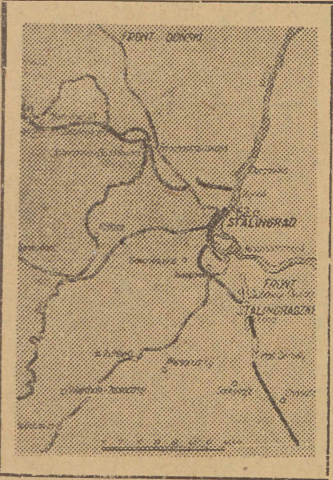
To wszystko pozwala stwierdzić, że nakreślony przez Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych plan produkcyjny będzie całkowicie wykonany, a nawet przekroczony.



PUŁKOWNIK N. DENISOW

# W ROCZNICĘ DECYDUJĄCEGO ZWYCIĘSTWA Bitwa Stalingradzka

Wielka bitwa, która rozegrała się w drugiej połowie 1942 i w początku 1943 roku, nad brzegami Wołgi pod Stalingradem, weszła do historii światowej sztuki wojennej jako triumf Armii Radzieckiej. Bitwa ta trwała przeszło 6 miesięcy. Do bitwy o Stalingrad ściągnięte zostały olbrzymie masy wojsk i niespotykany dotąd ogrom współczesnych technicznych środków walki. Na poszczególnych etapach bitwy o Stalingrad brało udział w bojach równocześnie 2.000 czołgów, tyleż mniej więcej samolotów, przeszło 20.000 dział i moździerzy.



powietrznej Niemiec hitlerowskich — „Richthofen”.

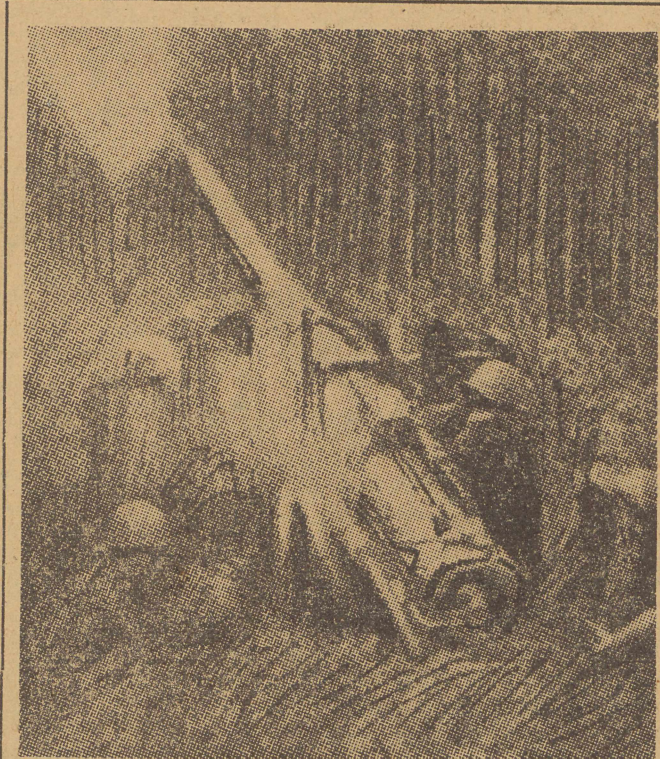
Dowództwo dywizji radzieckich znajdowało się w odległości 200 m. od linii frontu. Sztab armii rozlokował się w odległości 800 m. od pierwszych linii przeciwnika. Sztab generalisimusa znajdował się w pieczarach wykopanych w przybrzeżnym pagórku, na terenie fabryki „Krasnyj Oktiabr”. Pozycje jednostek strzeleckich znajdowały się w pobliżu sztabu. Każdy metr był pod ostrzałem ognia niemieckich,

## Uderzenie trzech frontów

Cały kraj radziecki okazywał pomoc sławnym obrońcom Stalingradu. Robotnicy zaplecza dawali frontowi stalingradzkiemu wszystko, potrzebne mu do zwycięstwa — nowe rodzaje broni, żywność, amunicję, ekwipunek. A przede wszystkim, w zapleczu przygotowano nowe rezerwy, które miały rozpocząć bój właśnie w tym momencie, w którym wojska hitlerowskie wymęczone bezowocną walką o miasto, nie będą już mogły wytrzymać kontrataku świeżych

radzieckich dywizji piechoty, czołgów i lotnictwa, kiedy nie będą mogły wytrzymać potężnego ognia artylerii radzieckiej.

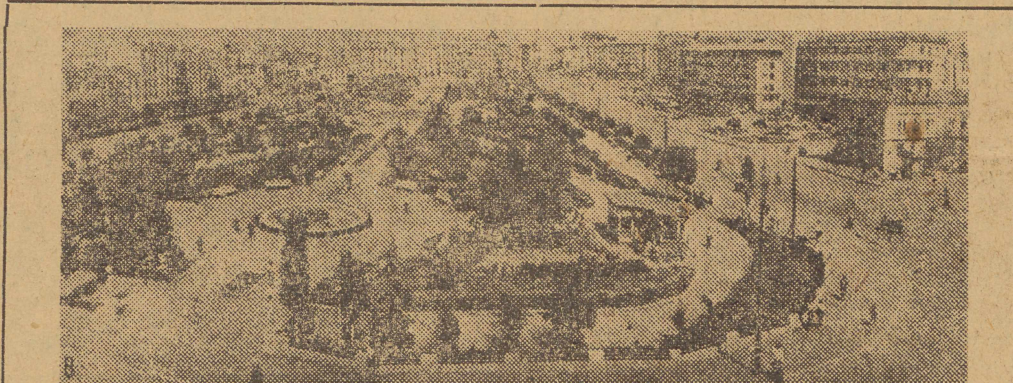
kiwaniu na całe stalingradzkie ugrupowanie Niemców uderzenie trzech frontów. Wojska radzieckie rozpoczęły ofensywę



Artyleria radziecka przyczyniła się zdecydowanie do rozgromienia wojsk niemieckich pod Stalingradem

I oto nadeszła taka chwila. W połowie listopada generalisimus Stalin skierował nieocze-

rownocześnie i w samym Stalingradzie i w punktach oddległych o dziesiątki a nawet set-



Odbudowuje się zniszczony plac i ulice Stalingradu

## Etapy walk

Dziś, w rocznicę tego bezprzykładnego czynu Armii Radzieckiej należy w krótkich zarysach przypomnieć główne etapy bitwy stalingradzkiej.

Po rozbiciu Niemców pod Moskwą w 1942 roku dowództwo hitlerowskie postawiło przed swymi generałami zadanie polegające na tym, aby olbrzymim klinem wbił w Zachodu na Wschód rozciągnięty Związek Radziecki na dwie części, dojsz do Wołgi i otoczyć stolicę państwa radzieckiego ze wschodu.

W istocie rzeczy, w hitlerowskim planie strategicznym Stalingrad był jednym z pierwszych wielkich punktów, które wojska niemieckie miały opanować jeszcze w końcu lipca 1942 roku. Jednakże dzięki wytrwałości, bohaterstwu i wielkiemu mistrzostwu wojennemu Armii Radzieckiej wszystkich rodzajów broni, Niemcy nie zdobyli Stalingradu ani w sierpniu, ani we wrześniu, ani w październiku.

Po 100 dniach bezprzykładnej obrony stalingradzkiej wojska radzieckie rozpoczęły stanowczą kontrofensywę i zamknęły wojska niemieckie, w siłę przeszło 300.000 żołnierzy i oficerów, w „kotle stalingradzkim” rozgromiły i wzięły do niewoli całe to ugrupowanie dwóch armii hitlerowskich.

Uczestnicy bitwy stalingradzkiej pamiętają dobrze pełne patosu sceny obrony miasta, kiedy bój toczył się na ulicach i na placach, w ruinach domów, pod ziemią, w kanałach, w powietrzu. Miasto płonęło. Gęsty czarny dym spowijał budynki. W powietrzu oświetlonym luną do późnej nocy, toczyły się nieustanne boje między myśliwcami radzieckimi a bombowcami niemieckimi z najlepszej floty

# Produkcja hodowlana na nowych drogach Reorganizacja od podstaw gospodarki mięsnej i tłuszczowej

Uchwały Rady Ministrów z dnia 28 stycznia br. w sprawie podniesienia gospodarki hodowlanej, oraz uchwała Komitetu Centralnego PZPR w sprawie działalności organizacji partyjnej w akcji podniesienia produkcji hodowlanej i usprawnienia skupu żywa, stanowią fundamentalne podstawy, na których opierać się będzie od tej chwili gospodarka hodowlana w Polsce. Realizacja tych uchwał wprowadzi na tym odcinku celową i racjonalną gospodarkę zarówno produkcyjną jak i dystrybucyjną. Treść tych uchwał świadczy ponadto jak wielką wagę przykładu zarówno rząd jak i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza do problemu zaopatrzenia ludności miast, a przede wszystkim świata pracy w mięso i tłuszcz.

Kwota ponad 6 miliardów zł rzucona na cele związane z podniesieniem hodowli trzody chlewnej i bydła zarówno w gospodarstwach państwowych jak i gospodarstwach chłopskich wykazuje, jak wielkie fundusze państwowe zostają zmobilizowane dla dokonania zasadniczych reform na odcinku hodowlanym, reform mających na celu zlikwidowanie niedoborów mięsnych i tłuszczowych.

Powzięte uchwały znajdują najsilniejszy oddźwięk w naszym województwie, które będąc najpoważniejszym w kraju ośrodkiem hodowlanym jest najbardziej nimi zainteresowane.

Zwrócimy obecnie uwagę na najistotniejsze problemy zawarte w uchwałach i rozwiązujące szereg nieprzyjemnych dotychczas trudności.

## Koniec z rabunkową gospodarką

Nie małe szkody na odcinku hodowlanym poczynił improvisowany, wielotorowy i częstokroć niewłaściwy system skupu.

Zakup dokonywał bowiem poza Centralną Mięsną i przedstawicielami handlowymi przemysłu konserwowego, również i prywatny aparat handlowy: rzeźnicy i wogóle kto tylko chciał na interesie mięsny zarabiać.

O ile ten wielotorowy i wielosektorowy aparat skupu był dość poważnie rozbudowany i działał stosunkowo sprawnie, chociaż nie zawsze w myśl planów i dyktand, to jednak nikt praktycznie biorąc nie interesował się w należytnym stopniu ilością pogłowia i możliwościami jego regeneracji.

Taka jednostronna, eksplo-

atyczna gospodarka żywcem, trudna w warunkach wielosektorowości do uchwycenia i uregulowania nie ułatwiała sytuacji na rynku mięsny.

Uchwała Rady Ministrów kładzie kres tej improvisowanej gospodarce, w drodze włączenia w ramy aparatu gospodarki mięsnej, w najczulszym punkcie bo i przy skupie i przy hodowli, szerokiej sieci Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskich.

Najpoważniejsze też zadania ciąży obecnie na tych spółdzielniach. Mają one, znając zresztą najlepiej wieś, zorganizować rozdział pasz treściwych ze szczególnym uwzględnieniem najliczniejszych drobnych i średnich gospodarstw rolnych.

Chodziło o to by zainteresować w wyniku tej akcji sprawami hodowli średniego i drobnego rolnictwa. Zadanie to mają spełnić spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, stwarzając w ten sposób mocną, szeroko rozbudowaną bazę hodowlaną.

Drugie ważne zadanie — racjonalnie przeprowadzonej akcji skupu — zostało również poruczone Gminnym Spółdzielniom Sam. Chł.

## Zapobieganie spekulacji

Ustalenie nowych obowiązków z dniem 1. 2. br. cen trzody chlewnej wprowadzi ład i w tej dziedzinie. W czasie ostatnich trudno-

ki kilometrów od niego. W ciągu krótkiego czasu, dzięki prawnemu rozlokowaniu sił, dzięki słusznemu wybranym kierunkom głównego uderzenia, 22 dywizje niemieckie wyposażone w znakomity sprzęt bojowy zostały zamknięte przez czołgi i piechotę radziecką w olbrzymim pierścieniu na obszarze półtora tysiąca kilometrów kwadratowych.

Lotnicy radzieccy nie dopuszczali do „kotła stalingradzkiego” żadnego samolotu niemieckiego, niszczyli nieprzyjacielskie lotnictwo transportowe na jego bazach i lotniskach. Wszelkie podejmowane przez Niemców próby przedarcia się do swych otoczonych wojsk z zewnątrz zakończyły się niepowodzeniem.

Zaciskając konsekwentnie i nieustannie pierścień otoczenia, blokując nieprzyjaciela z powietrza, odbijając jego ataki z zewnątrz, wojska radzieckie zadawały armiom Paulusa jeden cios za drugim. Nastąpił dzień, kiedy do otoczonych dywizji niemieckich wysłano ultimatum, żądające bezwarunkowej kapitulacji. Generałowie fascystowscy odrzucili jednak propozycję dowództwa radzieckiego.

A wówczas, 10 stycznia 1943 roku o godzinie 8 rano artyleria radziecka skierowała huraganowy ogień przeciwko wojskom niemieckim. Prawie godzinę trwała ta wściekła kanonada, a po tym wojska radzieckie poszły do ataku na całym froncie.

## Ostatni wystrzał

Przy pomocy silnych uderzeń, wojska Paulusa zostały rozbite na kilka odizolowanych od siebie grup. Bitwa stalingradzka wkroczyła w końcowe stadium. Codziennie coraz więcej pułków niemieckich ze swymi dowódcami na czele, poddawało się i szło do niewoli.

Wreszcie dnia 2 lutego 1943 r. przebrzmiał pod Stalingradem ostatni wystrzał. O godzinie 4 po południu dowódcy radzieccy donieśli generalisimusiowi Sta-



Każdy dom, każda ruina stały się w owe dni... niezdobytą twierdzą.

linowi, że rozgromienie i zniszczenie otoczonego ugrupowania nieprzyjacielskiego zostało zakończone. W bojach stalingradzkiej wojska radzieckie zniszczyły 22 dywizje i około 50 rozmaitych jednostek posiłków. Wzięto do niewoli około 100.000 żołnierzy i oficerów niemieckich, oraz 24 generałów. Zdobyto również olbrzymie tony wojenne.

Sześć lat dzieli nas od historycznej bitwy stalingradzkiej, która była klasycznym wzorem nowoczesnej operacji, mającej na celu otoczenie i rozgromienie nieprzyjaciela. Bitwa o Stalingrad wywarła olbrzymi wpływ na wynik drugiej wojny światowej.

Dziś miasto - bohater zostało wskrzeszone i znów jest jednym największym ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym Związku Radzieckiego.

tyczące akcji kontraktowania, premiowania dostawców, oraz wprowadzenie systemu dodatkowych ulg i obniżek w podatku gruntowym.

Wraz z zapewnieniem dostaw pasz treściwych i kredytów w ramach kontraktowania, ulgi te stwarzają dogodne warunki dla rentownej hodowli.

## Gospodarka hodowlana ośrodków państwowych

Państwowe Ośrodki Rolne stanowiły do niedawna „martwy” kławisz w gospodarce hodowlanej. Stan ten uległ ostatnio stopniowej poprawie. Ośrodki te rozpoczęły masowe tuczenie trzody chlewnej. Duży nacisk, jaki położyło obecnie państwo na dalsze nasilenie akcji hodowlanej w państwowych ośrodkach rolnych pozwala przypuszczać, że w niedługim czasie ośrodki te zaczną spełniać swoje zadanie jako dostawcy żywa na rynek mięsny.

Z tych kilku omówień najważniejszych problemów zawartych w uchwałach Rady Ministrów wynika niezbicie, że rząd nasz przedsięwziął radykalne kroki celem stworzenia najlepszych warunków dla gospodarki hodowlanej.

Zarządzenia te w rezultacie doprowadzą do wzrostu dobrobytu drobnego i średniego chłopca i zapewnią już w najbliższej przyszłości dostateczną podaż mięsa i tłuszczu dla ludzi pracy w mieście.

Z. Sawicki







# Co mówią o nowej umowie włókniarze z zielonogórskiej „Polskiej Welny”

Nowa umowa zbiorowa zmieniła na korzyść plac robotników i pracowników umysłowych. Również w Fabryce „Polska Welna” robotnicy są zadowoleni z nowej umowy. Oto kilka znamienitych wypowiedzi, jakie uzyskaliśmy od załogi „Polskiej Welny”.

Miałem możliwość — mówił M. Olewski, brygadzieta z działu gospodarczego, — przejść w radzie zakładowej nowe stawki dla najniższej uposażonych do tej pory pracowników w naszym zakładzie. Wywnioskowałem z nich, że wszystko, co nam powiedziano o reformie plac i nowej umowie, nie było frazesem. Ja i moi koledzy w tym dziale zarabialiśmy dotychczas po 7 tysięcy zł, a nowa umowa zbiorowa daje nam 12 tys. zł miesięcznego zarobku.

Poza tym skończą się nareszcie te długie paski papieru, szeregiem tajemniczych cyfr, różnych dodatków, premii i wyrównań, w których robotnik naprawdę z trudem się tylko orientował.

Tow. Szymkowska, przodownica pracy z działu przedziału, zapytana co sądzi o nowej u-

stawce, odpowiada: „Wiemie, że towarzysz, zadowolona jestem z tej nowej umowy zbiorowej i ja i moje koleżanki na całej przedziału.

Do tej pory wypłacano nam według jakiegoś skomplikowanego obliczenia, tabel i norm. Nigdy nie wiedziałam, ile zarobię i ile mi się za moją pracę należy.

Teraz rachunek będzie prosty. Płacą nam od kilograma

wyrobionego materiału. Tylko pobieżnie obliczyłam sobie według tego, co w tej chwili w ciągu dnia wyrabiam i doszłam do przekonania, że zarobek mój podniesie się od 2 do 3 tys. miesięcznie.

Dużo spraw reguluje nowa umowa zbiorowa — mówi tkacz, wielokrotnie przodownik **tow. Prus.** — Powiem wam taki fakt: W kwietniu ub. roku wyrobiłem 204 proc. normy, mając 50 godzin postoju maszyn. Jak to było możliwe? Postoje maszyn były obliczane i placowane według 75 proc.

stawki akordowej. Kto dużo wyrabiał, nie tracił nawet na postojach. Przy miesięcznych obliczeniach wyglądało to w ten sposób, że ten, który miał przypisany 20 godzin postoju, zarobił więcej aniżeli ten, który w ogóle postoju nie miał a wyrabiał tę samą normę.

Nowa umowa zbiorowa zmienia to bardzo korzystnie. Za postój płacić się będzie według stawki zasadniczej dziennej. Teraz każdy tkacz będzie dbał o swoją maszynę. Będzie starał się, żeby nie mieć ani godziny postoju.

## Wyzyskiwaczy tolerować nie wolno!

Istniejąca już od 2 lat Powiatowa Lecznica dla Zwierząt w Gubinie, nie spełnia zadania, do którego została powołana i ludność wiejska zmuszona jest leczyć chore zwierzęta w domu.

Stan ten trwa dlatego, że placówka ta potrzebna jest Wydziałowi Powiatowemu, aby móc „oficjalnie” rozchodować fundusze, przeznaczone na jej utrzymanie, inaczej mówiąc, zapewnić luksusowy byt niektórym uprzywilejowanym ludziom.

Jako dowód może posłużyć taki fakt:

Stanowisko administratora tej nieżywej placówki spoczywa w rękach ob. Józefa Nyki, pobierającego za swą „ciężką” pracę pensję i deputat równy nadleśniczemu. Oprócz tego administrator korzysta z przywileju posiadania dodatkowo 7 ha ziemi samorządowej, 2 koni i woźnicy.

Według jego twierdzenia, zbiory z 7 ha, nie wystarczają na deputat i samorząd był zmuszony wypłacić mu jako wyrównanie deputatu za 1948 rok kwotę 200 000 zł, a nadto uścić podatek i FOR.

Powyższy wypadek mógł zaistnieć tylko w Gubinie, gdzie panują jeszcze kumoterskie stosunki, za które ktoś powinien ponieść odpowiedzialność.

Sądzić należy, że Lecznica dla zwierząt powinna być dla Wydziału Powiatowego rentowna, a przynajmniej samowystarczalna.

Pomimo tak kolosalnych dochodów, „ob.” Nyka, żali się jeszcze przed ludźmi i żąda za swoje nierobstwo podwyżki

pensji, bo przecież prawie wszyscy robotnicy ostatnio je otrzymali.

Chłopi powiatu gubińskiego zapytują, za co wyżej wymieniony pobiera tyle pieniędzy i korzysta z różnych dodatkowych świadczeń?

Dlaczego Wydział Powiatowy taki stan tolerował aż do tej pory i pieniądze wyrzucał w błoto, nie troszcząc się zarażem, aby Lecznica spełniała właściwą rolę?

W Gubinie dzieją się „cuda”, które budzą rozgoryczenie wśród społeczeństwa! Stan ten winien być jak najszybciej zlikwidowany. (tago)

## Orkiestra ze Ślubic zawiodła rzepinian

Zorganizowana ostatnio w Rzepinie przez Powiatowy Komitet Opieki Społecznej ze Ślubic koncert i zabawa taneczna, zgromadziła w sali PCK licznych wielbicieli muzyki i tańca.

Koncert był na poziomie, a zabawa taneczna, która zapowiadała się bardzo szumnie, zawiodła.

Przyczyną wywołania niemiłego nastroju było „lekkie” podczłowieczenie niektórych członków orkiestry, co spowodowało rozstrojenie instrumentów.

Gospodarze, przywołując do porządku „mistrzów” ze Ślubic, narazili się na ich gniew bo obrażeni poskaldali instrumenty i chcieli ostentacyjnie opuścić salę.

Nie wiadomo, jakby się ta „awantura” zakończyła, gdyby nie udało się przekonać mniomawców, że muszą grać do rana według umowy, bo za wstępy wszyscy solidarnie płacili.

Członkowie orkiestry zgodzili się z tym argumentem, zapawa potoczyła się harmonijnie dalej. Rzepinacy przyrzekli sobie jednak na przyszłość popierać tylko swoich ziemaków, bo Ślubice już ponosi drugi raz ich zawiodły. (tg)

## Aktyw kobiecy pow. gorzowskiego wcieli w życie uchwały Kongresu Zjednoczeniowego

W sali Piastowskiej gorzowskiego starostwa odbył się walny zjazd aktyw kobiecego PZPR z udziałem około 200 kobiet. Zjazdowi przewodniczyła tow. E. Dutkowska. Na zjeździe obecny był również I sekretarz KP PZPR tow. Walczak, witając w imieniu Partii zebrane kobiety.

Trzeci referat na temat roli kobiety w obecnej rzeczywistości wygłosiła tow. Szwanowska. Prelegentka uwytkła socjalne zdobycze kobiety w warunkach Polski Ludowej.

W ożywionej dyskusji wypowiadały się kolejno tow. Jankowska z Lubczyna, która wyraziła radość, że kobieta wreszcie wspólnie z mężczyzną, buduje fundamenty socjalizmu w Polsce. Stemplowa

z Bogdanca, zwracając uwagę na konieczność otoczenia większą opieką szkół, przedszkoli, bibliotek i świetlic. Stwierdziła ponadto, że walka z analfabetyzmem wtedy będzie skuteczna, kiedy poważnie otoczymy opieką szkołę wiejską i nauczyciela wiejskiego. W dalszym ciągu dyskusji tow. Beniarz z Gorzowa apelowała do kobiet, aby nie tylko wstępowały do organizacji kobie-

cych, ale wykazywały w nich należytą aktywność. Tow. Markiewiczowa ze Staniewic oraz Rajmanowa z Deszczyna poruszyły palące zagadnienie nieodpowiedniego wychowania dzieci przez przedszkolanki.

Dyskusję podsumował sekretarz KP PZPR tow. Walczak.

## Za 5 milionów złotych zakupiono nawozów sztucznych dla pow. gorzowskiego

W nowej polskiej strukturze gospodarczej rola spółdzielczości wiejskiej nabiera specjalnego charakteru, staje się ona jednocześnie dostawcą i odbiorcą wsi. Dzięki temu w handlu z chłopem zostaje wyeliminowana możliwość wyzysku, rolnikowi zapewniono korzystne ceny przy nabywaniu towarów oraz godziwy zysk przy sprzedaży własnej wytwórczości.

O dużym zaufaniu rolnika do sklepów spółdzielczych świadczy najlepiej coraz bardziej rozwijająca się działalność

pow. Zw. Gm. Spółd. Sam. Chłopskiej w Gorzowie. Spółdzielnia ta prowadzi obecnie we wsiach gorzowskich 21 sklepów z towarami mieszanymi, 2 piekarnie, 1 mleczarnię, kilka warsztatów rzemieślniczych, 6 młynów oraz 1 gorzelnię. W 1948 roku rozporządzała ona między rolników około 280 ton zboża kwalifikowanego, zakupując równocześnie od chłopów około 2 tys. ton różnych zbóż, co stanowi 80% zbiorów, uzyskanych w powiecie gorzowskim.

Spółdzielnia przystąpiła w bież. roku do rozprawienia zbóż kwalifikowanych oraz nawozów sztucznych do każdej Gm. Spółd. Sam. Chł. Nawozów sztucznych w rb. sprowadza powiat gorzowski na łączną sumę 5200 tys. zł.

W rezultacie utworzenia przy wiejskich sklepach spółdzielczych S. Ch oddziałów skupu zwierząt rzeźnych, zlewni mleka, skupu jaj i innych produktów, postanowiono przystąpić do szkolenia klasyfikatorów księgowych oraz kierowników spółdzielni. Przeszkolenie tych pracowników zapewni PZGS i gminny spółdzielniom normalny bieg pracy a rolnikom solidną i fachową obsługę. (wts)

## Sobótki ożywią świetlicę pracowników Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze

Po prawie dwuletniej przerwie w świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Leśnych wznowiono stary zwyczaj wieczorków kulturalnych. Z powodu urzędowania ich sobótę nazwano je popularnie sobótkami. Sobótki te niezaprzeczalnie ożywią życie świetlicowe.

Pierwsza z sobótek odbyła się w ubiegłym tygodniu w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Leśnych stowarzyszeniu sekcji kulturalno-oświatowej. Zebranych na sali pracowników powitał inż. Brażewicz, który w słowie wstępnym zapoznał słuchaczy z programem tych wieczorków. Składać się na nie będą: odczyty społeczno-kulturalne i występy artystyczne. Następnie inż. Buczański odczytał ciekawą i pouczającą obrazki z życia zwierząt ssących naszych lasów.

W części artystycznej tego programu miłego wieczorku monolog w opracowaniu tow. Gracza „Kto winien?” wywo-

łał dużo wesołości. Pięknie wypadło solo ksylofonowe, wykonane przez ob. Pawłowskiego. Kwartet z udziałem ob. Fischer, Gracz, Skuns i Matuśzewski przy akompaniamencie pianina odpiewał kilka prośek ludowych a ob. Kmieć odegrał kilka utworów fortepianowych.

Wieczór Sobotni wywołał wiele ciekawych komentarzy wśród pracowników, którzy z niecierpliwością oczekują następnej soboty. (Tej)

## Czytaj prasę partyjną!

W rezultacie utworzenia przy wiejskich sklepach spółdzielczych S. Ch oddziałów skupu zwierząt rzeźnych, zlewni mleka, skupu jaj i innych produktów, postanowiono przystąpić do szkolenia klasyfikatorów księgowych oraz kierowników spółdzielni. Przeszkolenie tych pracowników zapewni PZGS i gminny spółdzielniom normalny bieg pracy a rolnikom solidną i fachową obsługę. (wts)

## KOSTRZYŃ KU CZCI LENINA

W Kostrzynie odbyła się uroczysta akademicka ku czci Włodzimierza Lenina, zorganizowana przez tamtejsze Koło ZKK. W akademii wzięło udział ponad 380 osób.

Referaty omawiające działalność Lenina na niwie społecznej i politycznej wygłosili tow. Reszke i Portia. W części artystycznej wystąpiły dzieci szkolne z deklamacjami. Akademię zakończono odpiewaniem „Międzynarodówki”. (wts)



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: GORZÓW, UL. HAWELANSKA, TEL. 855

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 08, Milicja Obywatelska — 555 i 666, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocne: Ubezpieczalni Społecznej — 501.

DYŻUR APTEK: Apteka „Pod Słońcem” ul. Dzieci Wrzesińskich 29.

### KURSY LIGI KOBIET

W dniu 3 bm. Liga Kobieta uruchamia 3-miesięczny kurs kroju i szycia. Równoległe z nim otwarcie kursu księgowości. Opłaty wynoszą 1.500 zł za każdy kurs.

Kandydatki na kursy winny się zgłaszać w sekretariacie Ligi Kobieta przy ul. Pocztowej nr 3 w godz. od 10 do 12 i od 16 do 18. Pożądane są możliwości szybkiej i liczne zapisy. (V)

### POŻAR

W Mireńwiecach (gm. Kłodawa) w tajemniczej Spółdzielni Parafacyjno-Oświatowej wybuchł pożar, niszcząc doszczętnie jedną z większych stodoł. Dalszemu rozprzestrzenianiu się ognia zapobiegła gorzowska Straż Pożarna, która przy silnej wicherze z trudnością opanowała pożar. Straty oblicza się na sumę około 300 tys. zł. Przyczynę wypadku jeszcze nie ustalono. (V)

### WYPADEK NA POLOWANIU

Z powodu rozerwania się komory naboju w momencie oddawania strzału został porażony ob. T. Mrzawka, zatrudniony w Dyrekcji Lasów Państwowych w nadleśnictwie Bogdanie. Poranionym zaopiekował się lekarz.

### NIESZCZEGÓLNA ZNAJOMOŚĆ

Ob. Zofia Trochimowicz, zam. przy ul. Kosynierów Gdańskich 66, przyjechała do siebie znajomego Z. Józwiaka z Sosnowca, który okradł ją z zegarka, pieniędzy i innych cenniejszych drobiazgów — i zbiegł. M. O. jednak ujęła złodzieja, rzeczy zwróciła poszkodowanej, a jego samego oddała do dyspozycji prokuratora.

## REPERTUAR KIN ZIEMI LUBUSKIEJ

DREZDENKO: „Polonia” — „Na rzeczona z Turkmenii”  
GORZÓW: „Capitol” — „Nauczycielka wiejska”  
GUBIN: „Pionier” — „Stońce wschodni”  
KROSNO: „Lubuski” — „Kraśnik”  
KRZYŻ: „Polonia” — „Dziewczę z północy”  
KURÓW STARE: „Jutrzenka” — „Błyskawica”  
LUBSKO: „Patria” — „Nauczycielka bawi się”  
MIEDZYZRZECZ: „Świt” — „Wilki morskie”  
STRZELCE KRAJEWSKIE: „Osadnik” — „Biały kiel”  
SULEJÓW: „Lech” — „Srebrna Róża”  
ŚWIEBODZIN: „Rialto” — „Wiedza na Ewa”  
TRZCIANKA: „Corso” — „Kobieta sama”  
WITNICA: „Kometa” — „U progu tajemnicy”  
WSCHOWA: „Hel” — „Zakazane piosenki”  
ZIELONA GÓRA: „Nysa” — „Przygody Navreddina”

Ziarna łubinu są bardzo cenną paszą, zawierają bowiem duże ilości białka. Dla inwentarza żywego są jednak bez uprzedniego przygotowania nieprzydatne, gdyż zawierają gorzkie, trujące składniki.

Najlepiej odgoryczyć łubin przez gotowanie na parze lub we wrzątku i przemywanie w czystej, bieżącej wodzie. Uprzednio ziarno łubinu należy przez dobę moczyć w wodzie dla napęcznienia. Napęczniałymi ziarnami łubinu napelnia się parnik, w którym parują przez godzinę. Jeśli nie można zastąpić gotowaniem w kotle.

Sparowane lub ugotowane ziarno łubinu umieszcza się w plecionych koszykach z wikliny albo w dziurkowanych skrzynkach i przemywa bieżącą wodą. Po przemyciu ziarno trzeba podrobić. Ziarno



## Ziarno łubinu i żołądź jako pasza

no od wody robi się śliskie i jeżeli nie podrobić, to zwierzęta mogą polykać bez dokładnego przeżucia.

Przygotowanymi w ten sposób ziarnami łubinu trzeba karmić w tym samym dniu, gdyż po upływie doby psują się.

Dziennie dawki odgoryczonego łubinu są następujące: dla koni — do 5 kilogramów, dla dojnych krów od 3—4 kilogramów. Zwierzęta należy

przyzwyczajać do tej paszy stopniowo.

Żołądź pod względem wartości odżywczej zbliżają się do ziarna. Są ubogie w białko, ale bogate w skrobię. Obok skrobi żołądź zawiera znaczne ilości składników, nadających im gorzki i cierpki smak oraz wywołujących u zwierząt zatwardzenie.

Dla zapobieżenia zatwardzeniu konieczne jest dawanie

razem z żołądziami okopowych, kiszonki lub melasy.

Dla częściowego odgoryczenia żołądź należy przede wszystkim oczyścić je z łupiny, przepuszczając przez bębny młocne i mielnie. Obłuszczone żołądźe drobni się i moczy w wodzie przez 2—3 dni, a następnie suszy.

Można także żołądźe gotować, a po odlaniu wody mieszać z innym paszami.

Krowom i koniom daje się przy stopniowym przyzwyczajaniu do 2 kilogramów suchych żołądźi dziennie, owcom i kozom 0,25—0,5 kilograma, odkarmionym, dorosłym świńom daje się świeżych żołądźi do 5—6 kilogramów, a suchych do 1—1,3 kilograma.

Z czasopisma „Kółchoznoje Proizwodstwo”.

Przełożył inż. Z. Traczewski

## AKADEMIA KU CZCI LENINA

W dniu 26 bm. w auli Gimnazjum i Liceum Handlowego Koło ZMP urządziło akademię w 25 rocznicę zgonu Włodzimierza Lenina. Uroczystość zgłosił dyr. Leszczewicz. Referat o życiu i działalności Lenina wygłosił ob. Zborowski.

W bogatej części artystycznej wystąpił chór ZMP pod batutą ob. Chorskiego, wiersze deklamowała ob. Zielińska oraz chór dziewcząt, który odegrał solo na skrzynkach utwory kompozytora radzieckiego przy akompaniowaniu prof. Lepieszy. (Te.)

## CHCIAŁ ODEBRAĆ SOBIE ŻYCIE

Ob. Biko Piotr, pracownik w gminie, zamieszkały przy ul. Władysława 5 z niewiadomych powodów chciał odebrać sobie życie przez wypicie pewnej ilości parzącego kwasu, którym nie poparzył sobie wewnątrz Denata w stanie b. pow. przewieziono do Szpitala Powiatowego przy ul. Wązów. (Te.)

## NA SIERTY I WDOVY PO INWALIDACH WOJENNYCH

W ubiegłym tygodniu w Szpitalu i Szpitalu dla sierot i wdów po inwalidach wojennych kwotę 7 tysięcy złotych Kola Inwalidów Wojennych RP składa ofiarodawcy na ten drogi serdeczne podarunek. (Te.)



## Czeka na rewanż



Młody bokser poznańskiego Z. K., Wojtkowiak, rozpoczął karierę pięściarską w wadze półśredniej. Ostatnio spotkał się on z Ratajczakiem (Warta), z którym przegrał. Porażkę swoją nie przejmując się, gdyż w niedzielę będzie miał okazję zrewanżowania się, w ramach meczu Warta — ZZK, który odbędzie się o godzinie 12 w hali Izby Przemysłowo-Handlowej.

## Oficjalne zgłoszenie narciarzy fińskich do „Pucharu Tatr“

Wydział zagraniczny GUKF otrzymał oficjalne zgłoszenie narciarskiej drużyny fińskiej do międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr“ w Zakopanem.

Ekipa narciarzy fińskich składać się będzie z 8 zawodników i jednego kierownika.

Finowie startować będą w następujących konkurencjach: konkurs skoków otwartych, biegi płaskie na 30 i 18 km, bieg na 8 km pań oraz kombinacja norweska.

Możliwy jest również przyjazd fińskich sprawozdawców prasowych i ekipy filmowej.

Skład osobowy ekspedycji, jak również termin przyjazdu nie został jeszcze podany.

# SPORT POZNAŃSKI

Codzienny dodatek Gazety Poznańskiej

## Zróżdła potęgi sportu ZSRR

### Wychowanie fizyczne obowiązuje od wczesnej młodości

Zapoznaliśmy już naszych czytelników z ogólnym zarysem potężnego ruchu sportowego ZSRR. Z kolei zajmujemy się jego bliższymi szczegółami.

Z zasady należałoby rozpocząć od podstaw, to jest od organizacji sportu radzieckiego. Cóż jednak może nam zaszkodzić, gdy wyłamiemy się z reguły i zajmujemy się najpierw zagadnieniem wychowania fizycznego i sportu wśród dzieci i młodzieży szkolnej.

Jak ważnym jest wspomnianie zagadnienie dla przyszłości narodu oraz samego sportu, nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć. Rozumieją je też doskonale czynniki kierujące sportem radzieckim i przywiązują do niego wyjątkową wagę.

W carskiej Rosji sala gimnastyczna przy szkole należała do unikatów, dziś w sowieckiej Rosji nie ma takiej szkoły, która by poza boiskiem sportowym nie posiadała wyposażonej w niezbędne urządzenia sali.

Wychowanie fizyczne w szkole radzieckiej obowiązuje od pierwszego do ostatniego roku nauki, przy czym przewiduje się dla niego normalnie najmniej 2 godziny tygodniowo. Podstawę sportu szkolnego stanowią: gimnastyka przyrządowa, lekka atletyka, gry ruchowe i sportowe, narciarstwo oraz pływanie. Sprawdzianem jego są specjalne normy sprawności fizycznej dla dzieci np. — „Bądź gotów do pracy i obrony ZSRR“ w dwóch szczeblach, oraz tej

samej nazwy normy I stopnia dla klas starszych.

Program wychowania fizycznego szkół radzieckich opracowuje i zatwierdza Ministerstwo Oświaty i Państwowy Komitet Kultury Fiz. i Sportu. Dzięki przeprowadzeniu ich przez wykwalifikowanych pedagogów, ze szkół radzieckich wychodzi młodzież nie tylko fizycznie rozwinięta i zdrowa, nie tylko rozwinięta psychicznie, lecz przede wszystkim przyzwyczajona do systematycznych zajęć sportowych i zapoznana z podstawami różnych sportów.

Sam program nie ogranicza zakresu wychowania fizycznego szkół ZSRR. Poza nim prowadzi się w nich systematyczną gimnastykę poranną i śródlekcyjną, gry i zabawy w przerwach nauki, a przede wszystkim rozwija się je w kołach sportowych istniejących od roku 1929 przy wszystkich szkołach. Posiadają one szereg sekcji a kompletem się je zespołami według płci i wieku w grupach od 12 do 14, od 14 do 16 oraz powyżej 16 lat. Mają one swój zarząd, do którego wchodzi poza uczniami: wychowawca w. i. lekarz szkolny, przedstawiciel Zw. Młodzieży Komunistycznej oraz stowarzyszenia sportowego, opiekującego się kołem i gotowym narybkiem.

Zarządy kół zajmują się m. in.: przygotowaniem uczniów do prób sprawności, organizacją treningów, sportów masowych, zawodów wewnętrznych, mistrzostw szkolnych, wyborem uczni na przodowników itp.

Ogromne znaczenie propagandowe mają urządzane periodycznie zawody: od wspomnianych wewnętrzno-szkolnych poprzez międzyszkolne, wojewódzkie i republikańskie do głównych mistrzostw Związku Radzieckiego. Dodawszy do tego prowadzenie specjalnych tabelek rekordów dzieci wg. wieku oraz młodzieży, dojdziemy do źródła tajemniczej potęgi sportu ZSRR.

Oprócz kół sportowych, nad wychowaniem fizycznym dzie

ci pracują tu jeszcze specjalne „dziecięce szkoły sportowe“ przy Komitetach K. F., Wydziałach Oświaty Ludowej, stow. sportowych i „pałacach pionierów“ (organizacja przypominająca nasze harcerstwo, skupiająca dzieci do lat 16 a spoczywająca w rękach Zw. Mł. Komunistycznej). Praca w nich odbywa się w godzinach wieczornych a przyjmuje się do niej specjalnie uzdolniona do sportu młodzież. Pod okiem instruktorów i trenerów, a pod wodzą zasłużonych mistrzów sportu, wychowują się w nich przyszli mistrzowie i rekordziści świata. Jedno należy tu jeszcze podkreślić, a mianowicie, że do tych szkół mogą być przyjmowani tylko uczniowie wykazujący się dobrymi notami we wszystkich przedmiotach szkół powszechnych.

## ZNSS „Zieloni“ - Gwardia (Trzebiatka) 10:6

Na wadze gospodarze zdobyli 16 pkt. w. o.

Goście z Trzebiatki przybyli do Zielonej Góry z nadwagami. Musieli oddać 3 walkowera, a jednego zawodnika lekarz nie dopuścił do walki. Delegat POZB zakwalifikował mecz jako 16:0 dla gospodarzy.

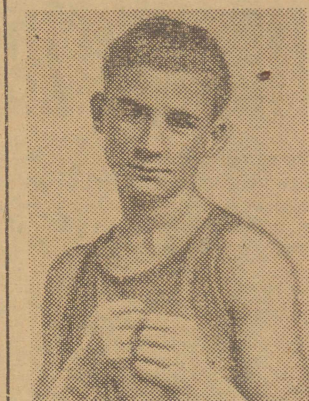
W spotkaniu twarzyskim gospodarze dzięki tym walkowerom wygrali w stosunku 10:6. Gwardia odnosi na swoim ringu walne zwycięstwa. Zieloni przegrali w Trzebiatce wyśoko. Wągnio jeszcze wyżej. Tymczasem na ringu goście nie pokazali żadnej specjalnej klasy, za wyjątkiem Majtkowskiego, który w wadze muszej jest bezkonkurencyjny. Twierdono, że w Trzebiatce nie tylko deski ale butelki i krzesła fruwały w stronę ringu. Jasne że wobec takiego zachowania się publiczności, wyroki sędziowskie nie mogą być sprawiedliwe. W Zielonej Górze sędzia czuł się bezpieczny i Zieloni wygrali. Wągnio również powinno wygrać.

Przebieg walk był następujący:

**Waga musza:** Majtkowski (Z) — Tarczyński II. Bezkonkurencyjny w swojej wadze Majtkowski zwyciężył Tarczyńskiego przez techniczne ko. w drugim starciu.

**Waga kogucia:** Malujda (G) — Czekalski. Malujda był fizycznie silniejszy. Czekalskie-

## Przyszły reprezentant



Poznaniowi brak jest dobrego reprezentanta wagi koguciej. Nowaczek z Włóknarza (Kalisz) przedstawia bardzo dobry materiał na rasowego pięściarza. Obecnie ma wadę kogucią. W tej wadze, ze względu na jego wysoki wzrost i daleki zasięg ramion, uchodzić może za najlepszego. Po uzupełnieniu braków technicznych, może on nawet w wadze wyższej odegrać nieposłuszną rolę w boksie.

## „Górniki (Zabrze) —

„Grom“ (Gdynia) 98:54

Mecz pływacki „Górniki“ (Zabrze) — „Grom“ (Gdynia), w ramach którego doszło do pojedynków Ramoli z Marchlewskim rozegrany na krytej pływalni w Zabrzu, zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 98:54.

## Otwarcie Akademickich Narciarskich Mistrzostw Świata

W Spindlerowym Młynie odbyło się otwarcie akademickich narciarskich mistrzostw świata w obecności członków Rządu CSR, z premierem Zapotockym na czele. W defiladzie wzięli udział reprezentanci uczestni-

czących w igrzyskach państw: Belgii, Bułgarii, USA, Finlandii, Francji, Węgry, Polski i Czechosłowacji. Sztandar Polski niósł Dziedzic.

Po otwarciu odbył się pokazowy konkurs skoków, z udziałem 30 skoczków. Najlepszy styl zaprezentował w skokach Polak Karpel.

Slalom mężczyzn rozegrano na bardzo trudnej trasie długości 480 m, przy różnicy poziomów 182 m. Zawodnicy mieli do przebycia 59 bramek. (Po 2 zjazdy).

Zwyciężył Ruml (CSR) 2:48.8 min., przed Mantu (Francja) 2:54 i Jira (CSR) 2:54.6. Z Polaków najlepszy był J. Maruszarz 2:58, zajmując 5 miejsce. Dalsi Polacy, 19) Miranowski, 26) Karpel. Startowało 29 zawodników. Polak Kozak nie startował z powodu kontuzji.

Bezpośrednio po zawodach narciarze polscy wrócą do Zakopanego na międzynarodowe zawody o „Puchar Tatr“.

### Drugi dzień mistrzostw.

W drugim dniu Akademickich Mistrzostw Zimowych w Spindlerowym Młynie rozegrano bieg sztafetowy 4x10 km, jazdę szybką na lodzie i slalom kobiet. W sztafecie 4x10 km Polacy nie obronili zeszłorocznego tytułu akademickiego mistrza świata w tej konkurencji, zajmując 2 miejsce. Zwyciężyła sztafeta CSR w czasie 2:50:17 godz., przed Polską.

Następnie odbyła się jazda szybka na lodzie, na dystansie 500 i 3.000 m. W obu konkurencjach pierwszymi miejscami podzielili się Węgrzy Mereny i Petik.

W slalomie kobiet startowało 10 zawodniczek. Czeski Armo va i Kolandova zostały dyskwalifikowane. Pierwsze miejsce zajęła Wagnierowa (CSR) w czasie 2:38 min., Kodelska (Polska) zajęła 6 miejsce.



— Biegacze szwedzcy zwyciężają w Ameryce. Pierwszy występ biegaczy europejskich w Ameryce Bengtsona i Ahlenda (Szwecja) oraz Holendra Slijkhuisa zakończył się ich pełnym sukcesem. Na zawodach lekkoatletycznych, rozegranych w Filadelfii, zawodnicy europejscy byli klasą dla siebie, dystansując zdecydowanie biegaczy amerykańskich.



Wybieramy 10-ciu na lepszych Sportowców Wielkopolski

## KUPON

konkursu sportowego „Gazety Poznańskiej“

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_
4. \_\_\_\_\_
5. \_\_\_\_\_
6. \_\_\_\_\_
7. \_\_\_\_\_
8. \_\_\_\_\_
9. \_\_\_\_\_
10. \_\_\_\_\_

Nazwisko i imię \_\_\_\_\_  
Adres \_\_\_\_\_

## Indywidualne Mistrzostwa Szachowe m. Poznania 20-letni A. Kwilecki mistrzem

Trzynasty turniej o mistrzostwo Poznania organizowany przez Pomorski Okręgowy Związek Szachowy zamadził bardzo poważną walkę — i uczestników. Po emocjonującej walce obitującej w wielu niespodziankach zakwalifikowało się do finału 12 zawodników. Wynik finału były następujące:

Kwilecki, Tytkowski i Widermański po 8½ pkt. (wszyscy z Poznania). Szachistów: Fraja 6½ pkt. (Czarni), Walczak i Miesowicz po 6 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się Kaszowski (ZZK), Werdowski, Demczyński, Siadak i trzech stróżniaków.

Tytuł mistrza m. Poznania na r. 1950 przysługano przedstawicielowi

## Komunikaty sportowe

W dniu dzisiejszym, 2 lutego, w hali na boisku ZPKS Warta przy ul. Inowrocławskiej odbędzie się następujące spotkanie w tenisie stołowym z zespołami drużynowych mistrzostw województwa: 11 Warta — Bielarnia (Kalisz), godz. 16 Warta — ZZK (Gdynia).

## Trevoux i Lesniquie (Francja) zwyciężają w raidzie do Monte Carlo

Pierwszy po wojnie międzynarodowy raid do Monte Carlo zakończył się sukcesem automobilistów francuskich Trevoux i Lesniquie, którzy na wozie marki „Hotchkiss“ (3485 ccm) zajęli pierwsze miejsce, przed kierowcami czeskosłowackimi Dobrym i Treybałem na „Bristolu“ (1971 ccm).

Zwycięzcy odbyli raid na trasie Lizbona — Monte Carlo.

## OGŁOSZENIA

### CENNIK OGŁOSZEŃ

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarów przyjęto 1 mm przez szerokość i 1 łamę (szpalty). W tekście jest 6 łamów, za tekstem — 8 łamów.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

| Wielkość ogłoszeń | Za tekstem | W tekście | Nekrologi za tekstem | Drobne |
|-------------------|------------|-----------|----------------------|--------|
| od 1 do 100 mm    | 170,—      | 400,—     | 140,—                |        |
| od 101 do 200 mm  | 200,—      | 480,—     | 170,—                | 0,—    |
| od 201 do 300 mm  | 230,—      | 560,—     | 200,—                |        |
| powyżej 300 mm    | 300,—      | 720,—     | 270,—                |        |

Ogłoszenia tabelaryczne, bilansowe i nowe — 100% drożej.  
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.  
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100% drożej.  
Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska“ Oddział Pomorski w Bydgoszczy zatrudni: 1. inżynierów budowlanych, 2. techników budowlanych, 3. inżynierów melioracyjnych, 4. kierownika tartaku, 5. dwóch buchalterów — kontystów. Zgłoszenia z dołączeniem życiorysów kierować: Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego, Bydgoszcz, Plac Wolności 1. 69

Tłumacz przysięgły języków francuskiego i niemieckiego, Emilia Koszewska, Poznań Działalność 24

### ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań ul. Kantata 8/9 Kont. P. K. O. Poznań 7-4410. Telefony: Red. nacz. 519-83, e-ca red. nacz. 508-73, sekret. 518-87, red. ogólny 518-22, dyr. deleg. 529-36, kłopotat. i prenumerat. 529-27, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48. Wydawca R.S.W. „Prasa“.  
Tłoczono w Drukarni PPZG Poznań — Północ K-58250



# O PIENINACH WAPIENIU i CEMENTCIE

W Polsce bawili-kiedyś piarsze całego świata, którzy zachwycali się widokiem Pienin, a zwłaszcza przełomem Dunajca. Jeden z nich powiedział nawet, że Pieniny są najpiękniejszym zakątkiem na ziemi.

Na piękno Pienin składają się przede wszystkim skały wapienne, które rzeźbione przez wody Dunajca, nadają im szczególną malowniczość.

Dotąd jeszcze trwają spory wśród uczonych na temat pochodzenia wapienia. Przeważa opinia, że wapień jest pochodzenia organicznego i powstał ze skorupki drobnych żyłtek, podobnie jak dziś jeszcze powstają na dalekich oceanach atole koralowe.

## SKŁADNIK KOŚCI, ROŚLIN I WODY

Jakie jest znaczenie wapienia, czyli węgla wapnia?

Życie organiczne jest ściśle związane z zawartością w nim związków wapniowych. Zawiera je również organizm człowieka i im zawdzięczamy, że mamy szkielet z kości, których zasadniczym składnikiem jest wapień związany z innymi ciałami prostymi (pierwiastkami).

## Co jutro na obiad?

Co jutro na obiad?

Kaszka krakowska zapiekana  
Surówka z buraków  
Omlet z konfiturami

Na kaszkę: 1/2 l kaszki, 1 jajko, łyżka soli, 6 dkg. tłuszczu, 1/4 l wody, 6 dkg. grzybków.

Ugotować grzybki, drobno posiekać i włożyć do smaku, w którym się gotowały, powinno go być 1/4 ltr. dodać tłuszczu i soli, zapiec kaszkę, dokładnie wymieszać i zapiec, lub ugotować na łaźni parowej, o której pisano w poprzednich numerach.

Na surówkę, utrzeć oczyszczoną buraki na tarce, zaprawić cebulą, olejem, śmietaną, solą, cukrem i kwaskiem.

Na omlet bierz się 4 jaja, 1/4 szklanki miodu, 3 łyżki cukru, 1 łyżeczkę masła, zapach cytrynowy, tłuszcz do smarowania patelni. Wszystkie dodatki doskonale ubić w garnku. Rozgrzać patelnię, posmarować tłuszczem, wylać omlet, trzymać na silnym ogniu. Kiedy zupełnie się dobrze, posmarować konfiturami, zawinąć ostrożnie, po trzymaniu jeszcze 2 minuty na ogniu, pokrajać na ukośne plasterki, podawać.

Nie tylko każde z naszych 223 kości, ale i każda komórka w organizmie człowieka zawiera wapień.

Wapień jest również nieodzownym składnikiem soków pobieranych przez rośliny. Połączenia zawierające wapień występują we wszystkich naturalnych zbiornikach wód, woda o dużej zawartości wapienia jest „twarda”.

Uczni obliczają, że na naszych terenach w ciągu roku

rzeki rozpuszczają i rozpraszają miliony ton wapienia. Wapień ma również duże zastosowanie i w przemyśle.

Ażby z rudy żelaza powstała stal, trzeba ją przepalić z wapieniem w wielkim piecu hutniczym.

## ROLA WAPIENIA W PRZEMYŚLE

Bez wapienia nie można także wyprodukować papieru,

sztucznego jedwabiu, cukru, skóry, pasty do zębów, sody, kwasów i innych przedmiotów codziennego użytku.

Wiele cech wapienia odkryto stosunkowo późno, ale jedna jego właściwość była wykorzystywana już od dawna — po wypaleniu wapień tworzy bowiem doskonałe spoidło do budowy mieszkań i innych urządzeń.

Otóż na wiele lat przed naszą erą, przy pomocy spoidła wapiennego Chińczycy zbudowali własny mur Chiński długości 2.500 km.

Na tym nie kończy się magia wapienia. Odkrycie cementu w r. 1824, który się składa znów z wapienia i gliny zmieniło całkowicie wygląd siedzib ludzkich. Ludzie zaczęli od budować zupełnie inaczej.

S. W.



Nie tylko drzewa, ale i niektóre zwierzęta cieszą się z nadejścia zimy. Mieszkaniec leśnej gęstwiny — daniel wita z radością śnieg, który ubielił ziemię poznańskiego Zoologu. W czystym mroźnym powietrzu znajduje on dawno nie odczuwany powiew dalekich lasów.

## Ciekawostki ze świata

### OWADY OŚWIETLAJĄ GROTE

Na Nowej Zelandii znajduje się grotę, którą przyroda oświetla sama i turysty, przy zwiedzaniu nie potrzebują światła. Dzieje się tak dlatego, że żyją w tej grocie miliony owadów świecących. Nie dziwnego więc, że grotę otrzymała nazwę „Jaskini świecących”. (d)

### ELEKTRYZACJA — PRZY POMOCY RYB

Elektryzację, stosowaną w medycynie, znano już w czasach starożytności. Poniżej w tamtym okresie nie umiano jeszcze wytwarzać energii elektrycznej, przeto lekarze starożytni polecali swoim pacjentom dotykanie się pewnych gatunków ryb, które mają zdolność wydzielania ze swego ciała silnych iskier elektrycznych. (d)

### NAJSZYBSZE ZWIERZĘTA ŚWIATA

Są to, oczywiście, zwierzęta lądowe. Mogą się one poszczycić prawdziwymi rekordami, które znacznie przewyższają najlepsze osiągnięcia człowieka w tej dziedzinie.

Palmę pierwszeństwa w szybkości biegu posiada pantera. Osiąga ona do 110 km na godzinę. Według opinii zoologów, gazela mkną z szybkością 95 km/godz. Wspaniałym wynikiem poszczycić się może dorosły, wypoczęty zając (75 km/godz.). A konie wyścigowe? Na dobrym torze, bez przeszkód, osiągnęły szybkość 70 km na godzinę. Nie wiele w tyle pozostają za nimi charty, które potrafią biec z szybkością 60 km/godz. (d)

### NAJWIĘKSZE SADY I WINNICE — W KAZACHSTANIE

Największe w całym ZSRR gospodarstwa owocowe (sady owocowe), planujące sady i winnice znajdują się w Kazachstanie. Doskonale udają się tam zwłaszcza jabłka. Przeciętnie waga jednego jabłka dochodzi do 900 gramów, a zdarzają się wypadki, że otrzymano jabłka wagi 1600 gramów. (b)

### 40 PAŃSTW WYDAŁO TRÓJKĄTNE ZNACZKI

Do końca 1947 r. wydało na całym świecie 376 trójkątnych znaczków. Ukazały się one w 40 krajach. Europa wydała — 105, kraje zamorskie — 251 sztuk, kraje azjatyckie 20 sztuk. Pierwszy był znaczek Przyłodka Dobrej Nadziei w r. 1853. Najwcześniej wydano ich na Litwie, bo aż 74 sztuki. Liberia wydała 51 sztuk. Tylko po jednym znaczku wydano w Nowej Fundlandii, Brzylili, Indiach Holenderskich, Islandii, Nowej Kaledonii i ZSRR. (b)

### KOMUNIKACJA LINOWA W CZESKICH TATRACH

Kolej linowa, prowadząca z Tatrzńskiej Łomnicy przez Jezioro Skaliste na szczyt Łomnicy, była podczas operacji wojennych poważnie uszkodzona, tak, że w ostatnim czasie dojechać można było tylko do Jeziora Skalistego, ponieważ naprawa kolejki wymagała dłuższego czasu i znacznych kosztów. Roboty posunęły się już tak daleko, że w wiosennych miesiącach będzie można kolejkę w całości oddać do użytku turystów.

## Kilka rad praktycznych dla fotoamatorów

# UNIKAJMY SZABLONU

Posiadacze najlepszych aparatów fotograficznych nie uciekają się z nimi nieraz obchodząc. Pojęcie zdjęcia amatorskiego łączy się przeważnie ze słabą, niewyraźną fotografią, lub zdjęciem rodziny w odświętnych strojach, stojącej przed domem.

### ZDJĘCIE WINNO BYĆ OBRAZEM

Najważniejszym bodajże zadaniem fotografa jest odpowiednio rozmieszczenie na zdjęciu fotografowanego materiału. To powinno być u-

zależnione od elementów głównych i musi harmonizować z nimi pod względem koloru, rozmieszczenia i oświetlenia.

Równie ważne jest wyrażenie treści zdjęcia w jak najprostszej formie. Fotografujący winien dobrze wiedzieć, co jego zdjęcie ma przedstawiać i po przygotowaniu, wykorzystać wszystkie techniczne możliwości jak oświetlenie, filtry itd.

### JAK PODKREŚLIĆ RUCH?

Przy fotografowaniu obiektów w ruchu, możemy utrwalić jeden tylko moment. Jednakże fotografa taka zawiera w sobie dużo życia, jeżeli obiekt jest zdjęty z profilu (lub 1/4 odwrócony) i ma przed sobą wolne pole.

Linie pionowe podkreślają przestrzeń i szerokość, linie poziome — wysokość.

Aby uzyskać pojęcie wysokości aparat stawiamy pionowo i naodwrot. O ile przedmiot umieścimy w górnej części zdjęcia, patrzymy w górę i stwarza się pojęcie wysokości, tak więc startujący samolot leci w górę i winien znajdować się w górnej połowie zdjęcia.

### JAK MOŻNA ODTWORZYĆ PRZESTRZEŃ?

Należy zawsze pamiętać o perspektywie.

Przedmioty fotografowane mają również długość i możemy ją odtworzyć fotografując je pod pewnym kątem, nigdy „twarzą w twarz”, gdyż takie zdjęcie jest pozornie płaskie. Dla perspektyw ważnym jest odpowiednie rozmieszczenie przedmiotów. Dobre jest wprowadzenie 2 planów: bliższego i dalszego i użycie filtrów, przy pomocy, których z łatwością można odtworzyć obłoki, mgłę, oddalone wzgórza itd.

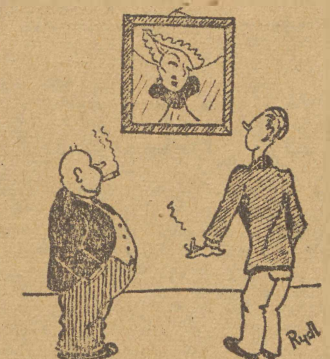
### JAK MOŻNA ODTWORZYĆ KSZTAŁTY?

Kształty i obwód uzyskujemy przez umieszczenie przedmiotu pod odpowiednim kątem i przy odpowiednim oświetleniu. Światło z przodu, czyli od strony aparatu daje płaski obraz, natomiast oświetlenie z boków daje cienie i postać nabiera kształtów.

Czasem część jest lepsza od całości. Szczegóły uboczne, odwracające uwagę od całości, należy usunąć. Na pierwszym lub dalszym, lecz najważniejszym planie umieszczamy przedmioty fotografowane, uważając, żeby tworzyły jak najładniejszy obrazek.

H. K.

## HUMOR



— Cóż to za uroczą kobietę przedstawia ten obraz?  
— A to moja żona, tylko wie pan, obraz powiesiłem do góry nogami...

## Lucian Rudnicki

[37]

# Stare i nowe

— A najważniejsze — mówił rodzic, podkreślając wskazującym palcem — nie zapominaj, że jesteś Rudnicki.

— I wiesz o tym — dopełnił pan majster — że idziesz do mnie, do Kobrańskiego, że będziesz u stolarza, nie u szewca!

Och, pamiętałem i zdawałem sobie sprawę, kim jestem, gdzie będę i czym zostanę. Byłem tak dumny i szczęśliwy jak uczeń kładący na głowę studencką czapkę.

Wuj Antoni z Łodziasta przygotował grunt pod mój entuzjazm: miałem zostać stolarzem-specjalistą, który w fabryce Johna wart jest dwóch ślusarzy. Tylko, żeby jak najprędzej te cztery lata przeszły.

Wyszedłem z domu jak stałem, w jednym ubraniu na codzień i od święta, bo to murarskie zupełnie się od wapna rozlało. Pani majstrowa zdziwiła się, że nie przyniosłem nic z pościeli. Ja sam zostałem tym zaskoczony. Wyleciałem jak żółtodziób wóbel z ciasnego rodzicielskiego gniazda i ani pomyślałem, gdzie i jak będę spał. Pan majster uśmiechnął się dobitnie: co za naiwność! Wygody dla chłopaka! Zobaczyćliby, jak to on w terminie sypiał!

Rzeczywiście, jeżeli mi się udało, to tylko czasu do spania. Wóbrów i miejsca było dość. Można

się było przespać pod starą burką majstra na warsztacie, w nie dokończonej szafie, w trumnie zapasowej lub bezpośrednio na kupie świeżych strużyn. Majstrowstwo zajmowali dwie duże izby. Pokój państwa był przechodni. Było trochę niewygodnie z tego powodu, ale za to w nieobecności majstra pani majstrowa mogła



nadzorować produkcję. Nie było to uciążliwe dla mnie. Pani była również zaszczytnym przybysem o bardzo miłej powierzchowności oraz dużych zaletach serca i umysłu.

Piórem żaden mistrz słowa nawet w przybliżeniu nie przedstawi urody kobiety. Więc nie będę opisywał szczegółów oblicza pani Kobrańskiej. Powiem tylko, i przyjmijcie to na wiarę, że miała piękne usta i podbródek. Określałbym je bliżej na próżno, bo nadzwyczajnie ich piękno uwydatniało się dopiero przy uśmiechu zadowolenia. Właśnie pierwszy powitalny uśmiech urzekł mnie na zawsze:

— Ach, to ty Lutku! Słyszałam już o tobie!

Wyobraźcie sobie młodą, bezdzietną jeszcze kobietę — amatorkę rasowych psów w momencie, gdy zobaczy dwumiesięcznego owczarka, a będziecie w przybliżeniu wiedzieli, jaki był ten uśmiech. Chyba to coś mówi!

Przy pani Kobrańskiej czułem się bardzo dobrze. Stół bez porównania lepszy niż w domu, nie wtykała mi dziecka do bawienia, jak się to działo w innych warsztatach i nie pozostawała obojętna, gdy nakładano na mnie zbyt ciężkie jarzmo. Ja za to byłem na skinięciu: po pieprzu, po bobkowe liście, po zamówioną baraninę. A drzewo do palenia różnej twardości, ku utrapieniu majstra, któremu wyciągałem dołożone kawałki, zawsze było pod ręką. Ku oburzeniu panów czeladników i samego Kobrańskiego na wezwanie rzucałem w połowie ruchu wszelkie „zegi”, „ajzy” i „cegi”. przeskakiwałem przez barykady rozpoczętych mebli, by stanąć do dyspozycji: „jezdem”. Majster raczej posępnego usposobienia, uśmiechał się cienko, niezdęcydowanie. Delikatny fizycznie, przejawiał w stosunkach z podwładnymi tę delikatność do nieśmiałości. Był z tego powodu ciężki w obcowaniu, bo nigdy się nie wiedział, czy wszystkie swe wymagania i pretensje wypowiedział. W ogóle był to człowiek powolny w ruchach i „subtelny” w zachowaniu się i myśleniu. Cały ten warsztat był dla niego w gruncie rzeczy nieznośnym ciężarem. Nie miał dostatecznej energii, by go zrzucić ze siebie, i nie krzyczał, lecz sykał pod nim.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Tam gdzie spodziewać należałoby się smutku

## == RADOSNE WZRUSZENIA ==

Z przedstawienia w Zakładzie dla Ociemniałych w Owińskach

Zakład dla ociemniałych... Z pojęciem tym wiąże się zawsze wyobrażenie środowiska, pełnego, beznadziejnego smutku. Litościwe mury z czerwonej cegły, wysokie ścianki i sosny, szumiące na wietrze, chronią przed światem bezbronnych ludzi, dotkniętych ślepotą.

Tak wyobrażałam sobie Zakład dla Ociemniałych w Owińskach. I nagle — zaproszenie na przedstawienie w świetlicy tego zakładu, przedstawienie, w którym udział biorą wyłącznie ociemniał! Przyszedłam tam z jakimś niespokojnym uczuciem, z pewną obawą, czy powinno się tych ludzi narażać na treść i zażenowanie, czy nie będzie brakiem taktu skierowywanie na nich reflektorów?

Takie pytania nurtowały mnie po drodze.

Lecz jakżeż zmieniłam zdanie już po pierwszym akcie przedstawienia!

Była to inscenizowana opowieść ludowa Jaroszewskiej.

Nie będę tu mówiła ani o wartości sztuki, ani o technice aktorskiej wykonawców. To nie jest istotne. Ważne natomiast jest to, że samo przedstawienie i przygotowanie go, które trwało około 6 tygodni, dało tym ludziom dużo radosnych i niezwykłych chwil, a widzom — poczucie ulgi i wzruszenia na widok rozpromienionych, radośnie podnieconych twarzy niewidomych wykonawców.

Podczas przerwy w dużej sali sypialnej dla kobiet, sąsiadującej ze świetlicą, grała orkiestra. Wszedłam tam, zważając na białą muzykę. I jakież było moje zdziwienie, gdy zobaczyłam parę niewidomych uczestników przedstawienia, tańczących z werwą oberka.

Dużo wysiłku i pracy musiało kosztować reżysera takie przedstawienie. Swobodne poruszanie się ociemniałych aktorów na małej scenie, zastawionej sprzętami, przedstawiającymi górską chatę, mogło być osiągnięciem jedynie

na skutek uprzejmych i mądrej pracy.

Stosunkowo spokojny był tylko akt pierwszy. W następnych ruchu było już bardzo dużo. Gdy np. niewidomy aktor zbliżał się do ściany, na której wisiała płonąca lampa naftowa, zdejmował ją, stawiał na stole, zapalał od niej papierosa i wieszal ją znowu na gwoździu, widza ogarniało zdenerwowanie, a następnie uczucie ulgi i podziwu.

Gdy malutka 7-letnia Kazia — jedna z najmłodszych wychowanki Zakładu, ślepa od urodzenia — zaczęła płakać na scenie, zrobiła to tak naturalnie, że chciałam się po-

derwać i biec zabrać dziecko ze sceny, lecz w ostatniej chwili zorientowałam się, że to poprostu należało do jej roli.

Mieszkańcy Zakładu garna się z wielkim zapałem do sztuki we wszystkich jej przejawach: grają, śpiewają, uczą się recytować wiersze, a już najwięcej radości przynoszą im takie właśnie przedstawienia.

W najbliższym czasie zabierają się podobno do przygotowania następnej sztuki, ubarwionej wieloma melodiami i piosenkami ludowymi.

Z całego serca życzymy, aby przyniosła im dużo zadowolenia i pogody ducha. A. Sawicka



Z przedstawienia w Owińskach

## Udany Wieczór Mickiewiczowski W POZNANIU

W ostatnich dniach odbył się w Państwowym Banku Rolnym w Poznaniu wieczór, poświęcony 150 rocznicy urodzin A. Mickiewicza.

Wobec licznie zgromadzonych pracowników banku referat o twórczości Mickiewicza wygłosił ob. Kamiński. Ilustrując swój referat fragmentami utworów Mickiewicza, prelegent nakreślił zebrał utalentowany pianista odegrał dwa utwory Liszta.

Wieczór Mickiewiczowski był pierwszą imprezą w wykonaniu zespołu świetlicowego P.B.R.

Billip, a ob. Skrzypczakówna odśpiewała „Znasz-li ten kraj” Moniuszki.

Będący na Wieczorze Mickiewiczowski w bankowców pianista, ob. Michał Zmijewski, wykonał szereg utworów Chopina, między innymi Walce AS-dur i E-mol, Mazurkę H-mol, polonez B-dur i „Tańce szkockie”. Na zakończenie, na prośbę zebranych utalentowany pianista odegrał dwa utwory Liszta.

Wieczór Mickiewiczowski był pierwszą imprezą w wykonaniu zespołu świetlicowego P.B.R.

## ODBUDOWA ZABYTKÓW STOLICY

W roku 1948 Urząd Konserwatorski w Warszawie zainwestował w prace nad zabezpieczeniem zabytków stolicy około 170 milionów zł. Prace konserwatorskie, rozpoczęte niejednokrotnie jeszcze w 1947 r. objęły około 60 obiektów zabytkowych.

Przeprowadzono dotychczas prace przygotowawcze, w celu podjęcia odbudowy zamu. Zabytek ten ma wielkie znaczenie dla sylwetki miasta, oraz ukształtowania przestrzennego Placu Zamkowego a przede wszystkim głównej trasy W-Z. W związku z tym podjęto

odbudowę kościoła św. Anny, wszystkich domów na zamknięciu perspektywy z mostu śląsko-dąbrowskiego, prace nad ustawieniem kolumny Zygmunta, odbudowę Mariensztatu, wykonanie dachu nad Pałacem pod Blachą i in. Prace nad zewnętrzną odbudową Pałacu Łazienkowskiego zostały całkowicie ukończone. Wkrótce też będą ukończone roboty nad wieżą kościoła N. Marii Panny, najstarszej i najbardziej charakterystycznej w Warszawie.

Opieką Urzędu Konserwatorskiego objęta była również Pro-

chownia na Rybakach, pałace Lubomirskich i Krasieńskich, których części środkowe znajdują się już pod dachem.

Równoległe do prac nad ochroną zabytkowych budowli stolicy Urząd Konserwatorski podjął, rozpoczęte jeszcze w r. ub., gruntowne badania murów Starego i Nowego Miasta, które przyniosły niezwykle ciekawe wyniki. Badania te wykazały, że większość domów na Starym Mieście kryje w zachowanych partiach mury gotyckie. Zainicjowane przez Urząd Konserwatorski badania starych murów Warszawy mają wielkie znaczenie dla historii Warszawy.

Obok badań nad murami starej Warszawy Urząd Konserwatorski przeprowadził badania archeologiczne na terenie trasy W-Z, w granicach udostępnionych przez kierownictwo budowy. W 1948 r. rozłożono opiekę nad odbudową obiektów zabytkowych, wykonanych z budżetów innych instytucji: np. zespołu przy ul. Senatorskiej, które mają służyć Muzeum, Przemysłu i Handlu oraz przy Pl. Teatralnym i Senatorskiej.

Plan Urzędu Konserwatorskiego na rok 1949 przewiduje położenie największego nacisku na zabezpieczenie budowli zabytkowych na Starym i Nowym Mieście. Na rok obecny przewiduje się prace konserwatorskie wewnątrz Pałacu Łazienkowskiego. W zakresie tegorocznej akcji zimowej na Starym Mieście, wzdłuż Podwala i Mostowej przeprowadzona będzie pod nadzorem i z inicjatywą Urzędu Konserwatorskiego robota domów, znajdujących się na linii murów obronnych, w celu ich od-słonięcia.

## POLSKO-CZESKIE

obrazy filmowców

Zapowiedziany zjazd techników filmowych i delegatów przemysłu filmowego Polski i Czechosłowacji, odbędzie się w dniach 3-6 lutego rb. w Nieborowie. Tematem obrad będą zagadnienia z dziedziny techniki filmowej oraz metody pogłębiania i zacieśnienia współpracy filmowej w myśl tezy „Deklaracji o współpracy polsko-czechosłowackiej na polu kinematografii”, podpisanej w Warszawie w dniu 8 listopada 1947 r. Na jeździe zostaną również przedyskutowane zagadnienia, związane z produkcją przemysłu filmowego i jego rozbudową w obu krajach.

W skład delegacji czechosłowackiej wchodzi m. in.: František Pilát — dyrektor „Czechosłowackiego Filmu Państwowego” dla

Spraw Planowania Studiów, oraz przewodniczący Film. Technicznego Sboru, inż. L. Ivanek — dyrektor Instytutu Filmowego, Vilem Taraba — dyrektor techniczny Ateliers, František Gurtler sekretarz Film. Technicznego Sboru oraz dr inż. I. Boucek i dr inż. J. Slavík profesorowie Politechniki w Pradze.

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie inż. K. Biedrzycki — dyrektor techniczno-produkcyjny P. P. F. P.

W programie zjazdu przewidziano m. in. zwiedzanie nowo odbudowanych Zakładów Fotochemii, Filmu Polskiego w Warszawie o. oraz Zakładów Kinotechnicznych w Łodzi.

## WYSTĘP ZESPOŁÓW PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

### Generalna próba przed wyjazdem do Szczecina udała się

Ostatnio odbył się w Poznaniu, w świetlicy Zakładów Siły, Światła i Wody występ zespołów świetlicowych Związku Zaw. Pracow. Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej okręgu poznańskiego. Na wstępie konferansjer wyjaśnił zebranej publiczności, że występ ten jest pewnego rodzaju generalną próbą przed wyjazdem zespołów do Szczecina, gdzie w pierwszych dniach lutego wystąpią one w ramach międzyokręgowych wymiarów kulturalnej. W marcu należy spodziewać się występu zespołów świetlicowych ze Szczecina w naszym mieście.

Występ rozpoczął uwerturą do opery „Halka” Moniuszki w wykonaniu orkiestry Poznańskich Zakładów Siły, Światła i Wody pod batutą ob. Sternalskiego. Następnie chórem pracowników Zarządu Miejskiego „Harmonia” odśpiewał dwie pieśni: „Ratusz Poznański” Nowowiejskiego i „Dziewczyno moja” Szeligow-

skiego, oraz z towarzyszeniem orkiestry Polonez A-dur Chopina i „Kujawiaka” Nowowiejskiego. Chór ten, przedstawiający dzisiaj dobrze wyszkolony zespół śpiewaczy, prowadził prof. Kobroniewski. Z kolei ob. Rypniski ze świetlicy Straży Poż. recytował wiersz Dobrowolskiego „Dymią kominy” i Szymańskiego pt. „Praca”. W dalszym ciągu ob. Szytykówna, która jak stwierdził konferansjer jest

największą pociechą zespołu świetlicowego ZSSW, odśpiewała kilka piosenek, po czym zespół baletowy odtańczył z towarzyszeniem orkiestry „Mażura” Wrońskiego i krakowiaka, a para tancerzy Szytykówna-Dąbrowski wiązankę tańców ludowych i polkę.

W drugiej części programu ob. Groniek z Woj. Zakładu dla Ociemniałych w Owińskach wykonał na fortepianie utwory Chopina Opus 26 i Walc Brylantowy Opus 42, a chór rewersów z Szamotuł odśpiewał „Słoneczny Marsz” i „Pieśń o matce”. Na zakończenie orkiestra Z.S.S.W. odegrała z werwą „Echo Polskie” Wojciechowskiego. Konferansjerkę prowadził dowcipnie ob. Pacholski.

Całość wypadła b. interesująca. Niektóre piosenki i tańce były na żądanie rozbrawionej publiczności powtarzane.

Impreza zakończona została zabawą taneczną przy dźwiękach zespołu orkiestralnego Z.S.S.W. (Pp)

## III Wystawa

plastiki w lubuskich

III Wystawa plastyków lubuskich, która trwała przez tydzień w Powiatowym Muzeum Regionalnym w Międzyrzeczu, została zamknięta 31. I. br. Członkowie grupy plastyków lubuskich należą do okręgu poznańskiego Z. Z. P. A. P.

Po zlikwidowaniu wystawy swej w Gorzowie plastycy urządzili wystawę w Międzyrzeczu, korzystając z gościnności Muzeum. Wystawę przez cały czas trwania cieszyła się dużym zainteresowaniem publiczności. (d. b.)

JOANNA ECKHARDTOWNA — KUSTOZ MUZEUM WLKP.

## ZNANKI CERAMIKI POLSKIEJ I OBCEJ

Książka Mariana Swinarskiego i Leona Chrościckiego, która ukazała się w wydawnictwie Poznańskie Wydawnictwo, jest pracą, która w sposób wyjątkowo ciekawy i wartościowy przedstawia zarys historii sztuki ceramiki polskiej i obcej. Książka ta ozdobiła dobrze skomponowaną pod względem graficznym, barwną okładkę, projektu Zofii Talarzyńskiej — nosi tytuł: „Znaki ceramiki polskiej i obcej”. Książka ta sformułowała tytuł, który ma służyć do pierwszego z powodów podziału na znaki ceramiki polskiej i obcej — gdyż ceramika polska jest w pojęciu ogólnym, a nie w pojęciu historycznym, jak fajans lub kamionka, i jest jak ona tylko jedną z technik ceramicznych, porównując się do innych tworzyw, w tym wypadku szlachetniejszym gatunkiem gliny ceramicznej. Ceramika jest więc pojęciem ogólnym, obejmującym wszystkie wyroby ceramiczne: garncarstwo, wyroby fajansu, kamionki itd.

Pa drugie tytuł ten umieszczony na okładce nie daje obrazu całej treści książki, gdyż nie wspomina, że uwzględnione są również znaki ceramiki obcej. W tym wypadku szlachetniejszym gatunkiem gliny ceramicznej. Ceramika jest więc pojęciem ogólnym, obejmującym wszystkie wyroby ceramiczne: garncarstwo, wyroby fajansu, kamionki itd.

Pa drugie tytuł ten umieszczony na okładce nie daje obrazu całej treści książki, gdyż nie wspomina, że uwzględnione są również znaki ceramiki obcej. W tym wypadku szlachetniejszym gatunkiem gliny ceramicznej. Ceramika jest więc pojęciem ogólnym, obejmującym wszystkie wyroby ceramiczne: garncarstwo, wyroby fajansu, kamionki itd.

„Farfurnie polskie dawne i dzisiejsze”, St. Gebethnera „Wyroby ceramiki polskiej XVIII i XIX wieku”, Soubise-Bisier „O fabrykach ceramiki w Polsce” i wiele innych — z natury rzeczy nie zastępują katalogu przeznaczanego do użytku, że tak powiem codziennego, podręcznego dla miłośników i zbieraczy.

Również wiadomości o znakach ceramiki polskiej, rozproszone po różnych katalogach wydawanych z okazji wystaw ceramiki polskiej — dające materiał niekompletny — nie zastępują katalogu, który w sposób możliwie wyczerpujący zestawia całą dotychczasową wiedzę o znakowaniu polskich wyrobów ceramicznych. To też katalog Swinarskiego i Chrościckiego należy powitać jako pozycję potrzebną — wypełniającą dotychczasowy brak tego rodzaju publikacji, i z uznaniem ocenić trudną pracę autorów, którzy w trosce o jak najdokładniejsze spełnienie zadania, nie mało czasu i wysiłku poświęcili swej pracy. Doceniając w pełni za trud autorów, trzeba zwrócić uwagę na jedną wadę katalogu, a mianowicie brak jednolitej zasady w układzie pracy. Zasadą ta mogłaby być albo układ alfabetyczny, albo chronologiczny, albo regulujący znaki poszczególnych fabryk i warsztatów w chronologii dat ich zakładania. Autorzy, zachowawszy układ alfabetyczny w opisach historii fabryk, zarzucili tę zasadę w katalogu znaków — nie zastępując jej systemem chronologicznym — wskutek czego miejscowości fabryczne w katalogu uszeregowane są w sposób nieco chaotyczny i nieprzejrzysty — utrudniający korzystanie z katalogu. Co prawda zaznaczone są przy ustępie historycznym każdej fabryki, numery znaków odnoszących się do danej wytwórni — nie jest to jednak w użyciu zbyt wygodne.

Mimo tych usterek książka ta, odda niewątpliwie duże usługi i znajdzie licznych nabywców nie tylko wśród świadomych kolekcjonerów, lecz i wśród szerszego społeczeństwa, posiada bowiem przez wartość praktycznych także wartość ogólnokształcącą. Zapoznawszy się z pośrednictwem katalogu ze znakami ceramiki polskiej, niejedną z wiaści-

cieli wyrobów ceramicznych, może być nieuzupełniony i podstawionych w jakimś schowku, stwierdzić, że są to wyroby, którejs ze starych fabryk polskich już nieistniejących i uchronić cenę zabytek od zniszczenia — oferując go do zakupu w Muzeum, albo spełniając piękny czy obywatelski, ofiarując go do zbiorów Muzeum bezinteresownie.

KINO „APOLLO”

## „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny”

Słynna kolej transsyberyjska, łącząca stolicę Związku Radzieckiego z odległym o tysiące kilometrów miastem portowym Władywostok, jest najdłuższą na świecie linią komunikacyjną. Podróż tą linią — uwzględniwszy ogrom przestrzeni — staje się dla każdego podróżnego emocjonującą wyprawę. Z jednej strony wagon kolejowy zastąpił mu przez kilka dni mieszkanie, z drugiej czeka go moc wrażeń, droga prowadzi bowiem do Moskwy przez europejską część ZSRR, dalej przez Ural, tajgi Syberii, Czytę i Chabarowsk aż do stacji końcowej, do Władywostoku, o którego nabrzeża portowe biją fale Oceanu Spokojnego.

Dawniej, za carskich czasów, ekspres transsyberyjski pędził od stacji do stacji, mijając odległe, leżące nizin, młotne rejony Uralu, mglistą zasnuwającą tajgi, śniegiem pokryte obszary Syberii, szerokie koryta licznych rzek. Wszędzie panowała martwość, widok człowieka ujrzanego z okien pociągu wydawał się czymś niezwykle. Jedynie ożywienie i uroczoność dawały posłój pociągu na dworcach większych miast.

Mineło 30 lat i obraz ten zmienił się całkowicie. Mało tego, że na samej linii poczyniono liczne

usprawnienia, że wzbogacono ją o drugi tor i najnowocześniejsze urządzenia kolejowe, że pasażer odbywa daleką podróż w wygodnych wagonach, ale najbardziej zmienił się krajobraz, przez który przebiega trasa kolei transsyberyjskiej. Wymarłe dawniej niziny zdążyły się i pokryły żyznym zbożem.

Ural nie przyciąga wzroku podróżnika już tylko pięknem swej przyrody, ale ślepią blaskiem ognii pieców hutniczych, kopalni i fabryk, obszary tajgi i Syberii zaroili się ludźmi, a nad korony drzew wystaje las komindów fabrycznych, na nizinach czerwienią się dachy zabudowań kolchozów, rzeki zaś przemierzają statki transportowe i łodzie rybackie, wypełnione po brzegi rybami.

Film „Ekspres Moskwa—Ocean Spokojny” jest pełnego rodzaju reportażem z trasy kolejowej Moskwa—Władywostok, reportażem, który wpleciono przecięcia dwójki podróżnych, młodej dziewczyny ze szkoły ogrodniczej i oficera marynarki. Spotyka ich moc przygód, ale dzięki zaradności przystojnego marynarza wszystko kończy się dobrze.

Scenariusz filmu jest nieco przeludowany. Zbyt dużo chciano wi-

dzio pokazać za jednym razem, wymysliając najrozmaitsze powody zmuszające parę bohaterów do robienia przerw w podróży. Traci na tym tempo akcji i tak już w dużym procencie opartej na dialogach. Te niedociągnięcia wyrównuje jednak istotny sens filmu, obrazujący osiągnięcia narodu radzieckiego, jego pracowitość, entuzjazm twórczy i zarazem uczynność w stosunku do każdego zastępującego na to obywatela. Bardzo delikatnie, ale dostatecznie wyraźnie podkreślono poza tym zagadnienie wierności małżeńskiej, na której opiera się trwałość rodziny, stanowiącej w społeczeństwie socjalistycznym podstawową komórkę.

Film ten jest pogodną i beztrudną komedią o szczerym, naturalnym humorze, urozmaiconą, lecz nie przesadnie, z których scena z zachrypniętym informatorem dworcowym jest wręcz rewelacyjna. Wartość filmu podnoszą piękne i efektowne zdjęcia w kolorach naturalnych.

Pośród wykonawców — głównie wychowanków Państwowego Instytutu Filmowego w Moskwie — wymienić należy przede wszystkim parę głównych bohaterów: mianowicie bardzo naturalną w grze, Lidę Darnowską, w roli Sołowej, oraz przystojnego Leonida Gallisa, jako oficera marynarki. Film reżyserował Juliusz Rajzman dla wytwórni „Mosfilm”.

Lech Jeszka

## Rok Mickiewiczowski

Obchód Roku Mickiewiczowskiego na Wybrzeżu Centralnym zainauguruje w dniu 13 lutego br. uroczysta akademii w Teatrze Wielkim w Gdańsku. We wszystkich miastach województwa odbędą się specjalne prelekcje o Mickiewiczu. W związku z tym O.K. Z. i Samopomoc Chłopska wyszłała na specjalnym, kilkudniowym seminarium grupę prelegentów. Udział w prelekcjach wezmą również świetlicowe zespoły szkolne, oraz artyści teatru „Wybrzeże” w Gdyni.

Biblioteka Miejska w Gdańsku zorganizuje w Gdańsku wystawę dzieł Mickiewicza, która następnie otwarta zostanie w Sopocie. Muzycy Wybrzeża urządzią wieczory pieśni do słów poezji wieszcza. W imprezach tych współdziałać będzie także Polskie Radio.

Organ Związku Pisarzy Bułgarskich „Literaturny Front” zamieścił obszerny artykuł, zatytułowany „Mickiewicz i Nowa Polska”, omawiający postawę poety wobec zagadnień społecznych. Autor artykułu stwierdza, że twórczość Mickiewicza będzie służyć dziś budowie nowego sprawiedliwego ustroju demokratycznego w Polsce. Artykuł kończy się słowami: „Mickiewicz pozostanie wiecznie żywy między nami”.